Arkusz I.

Nr 9. Dnia 11 stycznia. Piątek. Dnia 30 grudnia (11 stycznia) 1877|8 r.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego,“ wynosi w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 k. 4,0 kwartalnie rs. 1 k. 20, miesięcznie kop. 40, za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.
Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY ÓSMY.

Na Prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rubli sz. 8 (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 90, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 80).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś: SS. Hygina M. i Teodora.
Jutro: S. Arkadjusza Męczennika
Niedziela: SS. Weroniki P. i Gortfryda.
Poniedziałek: SS. Hilarego B i Feliksa.

Wschód słońca o godzinie 8 minut 8
Zachód „ „ 4 „ 8

Długość dnia godzin 8 minut —
Przybyło „ „ — „ 22

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. Ł. Zabłockiej.

Wtorek: S. Pawła 1-go Pustelnika.
Środa: SS. Marcellego Papieża i Ottona.
Czwartek: S. Antoniego Opata W.
Piątek: Katedry św. Piotra w Rzymie.

— Pojutrze, jako w pierwszą niedzielę po śś. Trzech Królach, czytaną będzie w kościele Chrystusowym, Ewangelja święta, zapisana u Łukasza św. w rozdziale 2-gim: „O Chrystusie w 12-stu latach“.

Od przyszłej zaś niedzieli za tydzień, to jest dnia 20-go b. m., obchodzoną będzie odpustem zupełnym uroczystość Najsłodszego Imienia Jezus, w kościołach: św. Trójcy na Solcu, św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej i w kaplicy Dzieciątka Jezus przy placu Wareckim.

— Senior Arcy-bractwa Różańca i Szkaplerza św. zawiadamia, iż w dniu 13 stycznia r. b., t. j. w niedzielę, w zakrystji kościoła św. Józefa, Oblubieńca Najświętszej Marji Panny, na Krakowskiem-Przedmieściu (obok skweru), zaraz po Nieszporach, odbędzie się sessja rachunkowa roczna, bractwa Różańca i Szkaplerza św,. na którą protektorów oraz braci i siostry uprzejmie zaprasza.

— Przez Najwyższe rozkazy w Wydziale wojny, z 15-go grudnia 1877 roku:

Posunięci zostali: za odznaczenie się w bitwach z turkami: z pułkownika na jenerał-majora, fligiel-adjutant Jego Cesarskiej Mości, dowodzący pułkiem litewskim lejb-gwardji, baron Arpshofen, z przeznaczeniem do Orszaku Jego Cesarskiej Mości i z pozostawieniem przy dotychczasowych obowiązkach; pułków grenadjerów: z podpułkowników na pułkowników: keksholmskiego-Cesarza Austrjackiego, Avenarius; st.-petersburskiego Króla Fryderyka Wilhelma III, Bykow; z majora na podpułkownika, 5-go pułku aleksandryjskiego huzarów Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Mikołaja Mikołajewicza Starszego Kwitnicki. (Dz. W.).

— *Rada Miejska Warszawska Dobroczynności Publicznej.* — Z procentów od kapitału zapisanego przez ś. p. Rozalję Flatau pod nazwą legatu „Jakóba Ludwika Flatau“ przeznaczoną została corocznie suma rs. 300 na posag dla biednej panny starozakonnej, moralnego prowadzenia się, urodzonej w tutejszym kraju mającej nie mniej 16 i nie więcej 25 lat wieku.

Krewne zapisodawczyni lub jej męża Jakóba Ludwika Flatau mają do pozyskania posagu pierwszeństwo przed innymi kandydatkami.

Odpowiednio do warunków zapisu i z powodu przypadających w roku 1878 w dniach 15 (27) i 16 (28) kwietnia świąt nowego i starego zakonu przyznanie posagu nastąpi w dniu 14 (26) kwietnia 1878 roku, wypłata zaś takowego posagu dopełnioną zostanie nie wcześniej jak po przedstawieniu przez wybraną kandydatkę Radzie Miejskiej metryki ślubnej, nale życie ulegalizowanej.

Osoby pragnące współubiegać się o pozyskanie w r. 1878 wyżej oznaczonego posagu, obowiązane są najdalej do dnia 1 (13 kwietnia 1878 r. wnieść o to podanie do Rady Miejskiej i dołączyć do takowego następujące dowody;

1) Metrykę urodzenia na dowód, że kandydatka urodziła się w kraju tutejszym, wyznaje wiarę mojżeszową i ma nie mniej 16 i nie więcej 25 lat wieku.

2) Świadectwo wydane przez dwóch właścicieli nieruchomości ziemskich lub miejskich, że kandydatka jest niezamożną, moralnego prowadzenia się i znajduje się wraz z rodzicami swymi w stanie niezamożnym.

3) Krewne zapisodawczyni lub jej męża powinny nadto dołączyć odpowiednie świadectwo o stopniu swego pokrewieństwa z familją Flatau lub zapisodawczyni.

Wszystkie wyżej wymienione świadectwa powinny być zalegalizowane przez odpowiednią władzę administracyjno-policyjną, nie tylko co do własnoręczności podpisów ale i co do wiarogodności podanych faktów.

Członek zarządzający czynnościami Rady *K. Puchalski.*
Sekretarz Rady *J. Magnuski.*

Z ruchu ekonomiczno-finansowego.

—*a*— Rok przeszły w dziejach ekonomicznych zapisał się niezbyt korzystnem wspomnieniem.

Przejścia i zmiany, fluktuacje olbrzymie i różnice we wszystkich objawach finansowości: oto wyrazy tego wspomnienia, zapisane na kartach ogólnego dobrobytu. Upadek walut, cofnięcie się kredytu, przedewszystkiem brak pracy i interesów—stanowiły bezpośrednie następstwo wypadków, których widownią był rok 1877.

W początku roku zwołano konferencje konstantynopolskie: Pod przewodnictwem Savfeta-baszy delegaci wszystkich państw europejskich rozbierali kwestje dotyczące bytu słowian wschodnich, starali się jednem słowem rozstrzygnąć, jak słusznie wyraził się jeden z publicystów naszych, polityczną kwadraturę koła. Konferencje do żadnego skutku nie doprowadziły, wówczas rozpoczęła się mobilizacja armji rossyjskiej, w kwietniu wojska otrzymały rozkaz przekroczenia granicy. W ostatnich miesiącach roku zeszłego upadł Kars i Plewna, wojska wtargnęły do Sofji, przeszedłszy szczęśliwie Bałkany i oto kwestją dni kilkunastu jest zajęcie Filipopopola i walka pod murami historycznego „Edirne.“

Tymczasem syta już walk i nieszczęść Turcja, prowadząca wojnę z olbrzymiem mocarstwem, obecnie zapragnęła pokoju. Udała się w tym celu do pośrednictwa Anglji. To zajęcie się kwestją objawiło się przedewszystkiem wrzeniem olbrzymiem: mityngi i zebrania ludowe, obiady i bankiety, wszystko to było przepełnione mowami, z których każda inaczej zapatrywała się na kwestję wojny. Różnica zdań powstała również w gabinecie: Carnarvon i Salisbury podali się do dymisji; jeden tylko Beaconsfield, prawda, że poparty przez królowę, tworzy partję wojenną. Dziennikarstwo przytacza głód w Indjach, upadek pewnych gałęzi przemysłowych i inne nieszczęścia, ku którym rząd zwrócić winien swą uwagę i pomoc, dumny premier obstaje przy swojem.

I oto sytuacje chwili obecnej: zwycięztwa dalsze Rossji, wysiłki Wielkiej Porty, niepewność Anglji. Gdybyśmy atoli chcieli mierzyć ją barometrem politycznym, to jest kursami giełdy, wówczas musielibyśmy stanąć po stronie alternatywy pokoju, gdyż kurs rubla na giełdach zagranicznych, staje się coraz korzystniejszym, tak, że ostatnie notowanie dewiz niemieckich na giełdzie naszej, wynosi mniej więcej 163%.

W roku ubiegłym fluktuacje kursowe były olbrzymie. Gdy rok rozpoczął się kursem 130% (bierzemy zawsze za normę notowanie waluty niemieckiej)—i kursem półimperjałów 6,63, w kwartale drugim kurs ten dociągnął do 150% (półimperjały 7.60), w trzecim doszedł do 160% (półimperjały 7.94), w październiku zaś były chwile, gdy notowanie waluty niemieckiej wynosiło 180%, Kurs z końcem roku notowany, dochodził do 165½% (półimperjały 8.36).

W czasach upadku kursu rubla, wzrastał kurs papierów publicznych naszych, do których jako pewnych i stosunkowo tanich, rzuciły się kapitały zagraniczne.

Handel był w zastroju; a stagnację tę powiększyło jeszcze wstrzymanie ruchu na kolejach żelaznych.

W tygodniowych sprawozdaniach naszych będziemy rozbierali bardziej szczegółowo warunki dzisiejszej postawy ekonomicznej, jako skutku zeszłorocznych dziejów.

Rzeczy sądowe.

—*P*— Sąd okręgowy warszawski w ostatnich czasach wydał kilka rozporządzeń, mających doniosłe znaczenie w codziennych prawie czynnościach prawnych tutejszych mieszkańców.

Z pomiędzy nich na szczególniejszą uwagę zasługują dwa rozporządzenia, a mianowicie:

NA ŚWIECIE.

SZKICE SPOŁECZNE

przez

AUTORA „KŁOPOTÓW STAREGO KOMENDANTA“

(Dokończenie. — Zobaczyć Nr 8).

— Wiem o tej awanturze z prezesem, ale któż takie rzeczy bierze na serjo. On dziś tak, jutro inaczej, dotąd może już zapomniał. No proszę cię wstań, żona czeka, wszyscy grający czekają z próbą. Pan X. pierwszy artysta tutejszego teatru przyszedł wam pomagać.. Widzę oczy masz zapłakane.. a fe, wstydź się, czy ty jeszcze dziecko. Ból głowy właściwie nie jest bólem, ani chorobą żadną; trochę silnej woli, zapanowania nad sobą, a zapomnisz...

Jak zaczął mi przekładać i tłomaczyć po swojemu, obowiązki dobrze wychowanego człowieka względem społeczeństwa, że czasami trzeba zrobić ofiarę, nawet z fikcyjnego bólu, jakim jest ból głowy, że życie jest ofiarą dla pożytku i przyjemności drugich — dość że nie miałem siły oprzeć się jego naleganiom, a obmywszy zapłakane oczy zimną wodą, ubrałem się napowrót i zszedłem jak delikwent jaki na drugie piętro.

W salonie zastałem liczniejsze niż zwykle towarzystwo; kilka nieznajomych pań, kilku poważniejszych mężczyzn i całe grono przeznaczonych do grania amatorów, obsiadło wielki stół, pijąc herbatę.

Skoro tylko dostrzegła gospodyni moje wejście, przybiegła zirytowana.

— Bardzo grzecznie, bardzo pięknie, kazać na siebie czekać całemu towarzystwu... to oznacza dobre wychowanie... znajomość świata...

— Jestem chory.

— Nieprawda!

— Klimciu — wtrąca powolnym głosem pan Kazimierz, gdy całe towarzystwo z ciekawości umilkło, zwracając na nas uwagę,—wyciągnąłem go z łóżka...

— Nie pytam ciebie — odrzekła prędko — ja go lepiej znam... udaje... Odebrałeś pan mój list, który mu posłałam przez Tomasza?

— Odebrałem.

— A dla czego nie oddałeś mu roli kochanka... No odpowiadajże, czegóż milczysz... Obraziłeś się pan, ja rozumiem... A rolę Jakóba umiesz?

— Nie miałem czasu przeczytać...

— No widzicie moi państwo—rzecze, obracając się do zebranych i rozkładając ręce jakby mnie im przedstawiała—to taka teraz jest młodzież! Chcą, żeby ich przyjmować, żeby myśleć o ich przyjemnościach, żeby dawać dla nich wieczory, karmić, poić, a jak idzie o drobnostkę, o wyuczenie się króciutkiej roli lokaja... to im się nie chce... Panie K. — mówi dalej do zaproszonego artysty — musimy odbyć próbę jak można; niech on czyta swoją rolę. Panie Adolfie, weź pan od niego rolę kochanka, znacie się panowie? Pan Władysław nasz sąsiad!... pan Adolf Dębicki... przyznaj sam — mówi ciszej—że daleko szykowniejszy od pana.

Skłoniliśmy się wzajemnie, oddałem zeszyt rękopismu temu panu, gdy tymczasem pani Klementyna zaczęła ze zwykłą sobie żywością rozsuwać krzesła w jednym końcu salonu, przygotowując niejako scenę do odbycia próby Ubrana w białą tiulową suknię z mnóstwem naszytych do góry falbanek, przyznam, wydała mi się jeszcze piękniejszą niż kiedykolwiek niby jakaś nimfa napowietrzna. Uwijając się między gośćmi, zdawało się, że nie dotyka podłogi, do czego lekki falisty ruch owych tiulowych akcesoryj, zdawał się łudząco dopomagać.

To wszystko, i szczególniejsze zajęcie się panem Adolfem, którego widocznie dziś chciała wyróżnić, do tego stopnia mnie rozdrażniło, że gdy wzięła mię za rękę podając zmiotkę do kurzu, którą za otwarciem kurtyny powinienem oczyszczać meble, rzekłem stanowczo:

— Przepraszam panią, ja grać nie będę!

— A to co znowu? — zawoła, mierząc mię groźnem i zdziwionem spojrzeniem.

— Nie czuję się zdolnym do odegrania tej roli...

— Wyborny pan jesteś! Co, lokaja grać nie potrafisz? Ależ to jest kaprys!

— Mówię na serjo...

— Paradny! Słyszycie państwo, żenuje się, że ma grać lokaja. Cha, cha, cha, nie bądźże pan dziecinnym, no bierz zmiotkę i stawaj tu...

— Stanowczo panią zapewniam, że grać nie myślę...

— Musisz! —zawoła, tupnąwszy nogą.

Roześmiałem się tylko, wzruszając ramionami, gdy gwar w salonie ucichł, i wszyscy spojrzeli w naszą stronę.

— Panie Władysławie, nie dziwacz... musisz grać, bo ja tak chcę i rozkazuję! — rzecze spoglądając na mnie wymownie.

— Daruje pani, nie posłucham...

1. Przy sporządzaniu przez rejentów różnego rodzaju poświadczeń, jako to: zgodności kopij, własnoręczności podpisów, daty okazania dokumentów, pozostawania osób przy życiu i przedstawienia od jednej ze stron do drugiej np. od właściciela domu lokatorowi z wymówieniem mieszkania, a nadto przy sporządzaniu inwentarzy, rejenci nie mają prawa od osób żądających poświadczenia lub spisania inwentarza pobierać na rzecz kasy miejskiej 50% od opłaty stemplowej, takowe bowiem ściągane bywają tylko przy sporządzaniu aktów notarjalnych, wyżej zaś wymienione czynności, jakkolwiek przez rejentów uskuteczniane nie są aktami notarjalnemi w ścisłem znaczeniu, mogą być bowiem dopełniane i nie przez rejentów, a mianowicie: poświadczenia, przez sędziów pokoju i gminnych, inwentarze zaś przez komorników sądowych.

2. Na skutek licznych skarg na trudności stawiane przez instytucje przyjmujące kapitały do depozytu przy odbiorze sum przez spadkobierców, sąd okręgowy postanowił, iż spadkobiercy prawi. jak rodzice, dzieci, wnuki i t. d. w linji prostej, przy otrzymywaniu depozytu nie potrzebują przedstawiać zatwierdzenia przez sąd ich praw do spadku, w myśl bowiem art. 724 kodeksu cywilnego francuzkiego samem prawem z chwilą śmierci swych spadkodawców, bez żadnego pośrednictwa sądów stają się właścicielami wszelkich praw i skarg czyli majątku tychże spadkodawców; przy odbiorze tedy depozytu, w myśl art. 1939 kod. cyw. fr. dostatecznem jest dla nich przedstawienie dowodu, iż są spadkobiercami depozytora, dowód zaś ten w braku piśmiennego, może być osiągnięty przez badanie sądowe świadków.

Dawne sądy działały w tym duchu i praktyka ta znaną już była instytucjom przyjmującym depozyty, dla tego też sąd okręgowy warszawski uznając praktykę tę za zgodną z duchem prawa materjalnego dotąd obowiązującego, a nie przeciwną ustawom sądowym z dnia 30 listopada 1864 r. postanowił sprawy co do badania świadków na skutek próśb spadkobierców przesyłać do 4-go wydziału sądu okręgowego, celem przeprowadzenia takowych według prawideł stosowanych w dawnych sądach, jako polegających na obowiązującem prawie materjalnem miejscowem.

Tak kategoryczne i jasne postanowienie kwestji usunie bezwątpienia liczne wątpliwości i skrupuły instytucyj przyjmujących depozyty, a osobom interesowanym oszczędzi zawodu, straty czasu i niepotrzebnych kosztów.

OPERA.

—B— Drugi występ panny Chiomi w „Łucji z Lamermooru“ pozwala nam już uzupełnić charakterystykę talentu goszczącej u nas artystki.

Wyraz, ekspressja, dramat o ile się w dykcji, we frazowaniu, w gestykulacji zawrzeć mogą, dostarczają pannie Chiomi efektów, wśród których zapomnieć można chwilami, że w operze nie o wyłączną deklamację nie o grę jedynie, ale o śpiew przedewszystkiem chodzi.

To nam tłomaczy, dla czego panna Chiomi tak poprawnie, wyraziście, z tak właściwym akcentem traktuje recitativa i dla czego śpiew jej staje się bladym, bezbarwnym kiedy w nim uczucie wyrazić trzeba nie słowami, ale właściwym nastrojem melodji z samej jej treści płynącym. Wtedy śpiew panny Chiomi zdaje się być pozbawionym głównej podstawy i szukać napróżno oparcia, którego mu czysta liryka dostarczyć nie może.

Spostrzeżenie takie można już było uczynić w „Fauście;“ stwierdza je dobitniej jeszcze „Łucja“, której pierwszy akt żadnego nie zostawił na słuchaczach wrażenia, gdy tymczasem akt drugi podniesiony grą wyborną i doskonałem wniknięciem w sytuację, plastycznie wszystkim uprzytomnił postać nieszczęśliwej oblubienicy z Lamermooru.

Myliłby się każdy, ktoby ztąd chciał wnosić, że panna Chiomi jest śpiewaczką dramatyczną; artystka posiada może temperament dramatyczny, ale śpiewaczce brak do tego w głosie dostatecznej siły. Nie nazwalibyśmy również panny Chiomi śpiewaczką liryczną, śpiew jej bowiem nie płynie swobodnie ze źródeł uczucia, ani się wznieść potrafi do potęgi tej mowy bez słów zrozumiałej dla każdego serca.

Polem więc popisu dla panny Chiomi jest koloratura, to jest zastosowanie zasady „sztuka dla sztuki“, w zakresie umiejętności śpiewania. Tam zaś, gdzie dają się pogodzić instynkty dramatyczne aktorki z zimnemi ćwiczeniami gimnastyki głosowej, panna Chiomi musi się znajdować w najwłaściwszym dla siebie żywiole. Przykładem takiego dziwnego połączenia, jedynym może w swoim rodzaju i jakby umyślnie dla śpiewaczek tego polotu stworzonym, jest scena obłąkania w trzecim akcie „Łucji“.

W obec dzisiejszych pojęć naszych o dramatyczności w muzyce, obłęd w grze plastycznej tłomaczony za pomocą warjacyj tercjami z fletem śpiewanych, jest kolosalną niedorzecznością, ale tej niedorzeczności niejedna już śpiewaczka sławę swoją zawdzięcza, a dzięki jej i panna Chiomi przychylniej dla siebie usposobiła publiczność, na którą chłód jakiś powiał od pierwszego aktu.

Wykonanie ronda, warjacyj i kadencji, świadczy o sumiennych studjach artystki i mogło zadowolić wymagających słuchaczy, tembardziej, że w każdym słuchaczu i widz bronił po trochu sprawy panny Chiomi, której gra obmyślona i skończona, zaokrągliła w pewną artystyczną całość te udramatyzowane solfedżia.

Filleborn śpiewał wczoraj ślicznie; szczególniej sekstet i arja grobowa zelektryzowały słuchaczy iskrą prawdziwego uczucia.

KONCERT.

—m— Kiedy jednego ze znakomitych recenzentów muzycznych w Niemczech pytano, co mu największą sprawia przyjemność po koncercie, odpowiedział:

— To, gdy mogę napisać pochwalną recenzję nie potrzebując być pobłażliwym i wychodzić po za granice sprawiedliwości.

Doświadczyliśmy najzupełniej słuszności tego zdania, pisząc niniejsze sprawozdanie z wczorajszego koncertu młodej śpiewaczki panny Eweliny Syrwidówny.

Pomimo tego, iż program stracił wiele na uroku z powodu, że pp. Królikowski i Szymanowski z przyczyn od siebie niezależnych, udziału w koncercie wziąć nie mogli, całość złożyła się bardzo wdzięcznie, a najgłówniejsza część powodzenia pozostała przy samej koncertantce.

Panna Syrwidówna dała się już w roku zeszłym poznać naszej publiczności ze sceny, podczas kilkukrotnych debiutów, przyczem okazała niezaprzeczony talent i zamiłowanie do sztuki. Wczorajszy występ jej na estradzie koncertowej, utwierdził nas tylko w przekonaniu, że młoda śpiewaczka nie marnuje tego pięknego daru, jakim ją natura uposażyła, ale pod umiejętnem kierownictwem przy sumiennej pracy, stara się wyzyskać wszystkie dodatnie strony swojego głosu i talentu.

Głos panny Syrwidówny nie odznacza się wprawdzie jakiemś wyjątkowem brzmieniem, ale posiada wdzięk świeżości, pewną równość, dostateczną siłę i płynie z piersi swobodnie, bez wytężenia pnąc się jednako po stromych wyżynach dość obszernej skali, jako też potoczysto spadając w niższe tony, wyrobione widocznie dobrą szkołą i częstem ćwiczeniem.

Arja Desdemony z „Otella“ Rossiniego, z towarzyszeniem harfy, na samym początku jaknajlepiej usposobiła słuchaczy dla koncertantki, która ze zrozumieniem i ekspressją odśpiewała ten łabędzi śpiew nieszczęsnej wenecjanki i odrazu zyskała sobie nim sympatję publiczności.

Trudną i forsowną arję końcową z „Halki“ wykonała panna Syrwidówna z odcieniem całej jej dramatyczności, — a mimo to bez wysilenia i znużenia, korzystając z zasobu świeżej, niezmordowanej siły swego głosu, który potem w prześlicznym romansie Moniuszki „Znasz li ten kraj“ płynął z tak ujmującym powiewem tęsknoty i uczucia, iż wychodziliśmy z sali ze szczerem życzeniem dla młodej artystki, aby sama jaknajwcześniej poznać mogła te strony, gdzie nie tylko cytryna, ale i talenty dojrzewają.

Oby łaskawe losy pozwoliły jej podążyć tym szlakiem, którym marzenia wszystkich artystów ulatują—pod urocze niebo Italji, w krainę piękna i sztuki.

Po śpiewie o „Zosi sierocie,“ koncertantka, dla wykazania koloraturowych własności głosu, wykonała łamane po kaskadach pasażowych „Echo suisse“ Eckerta.

Przyjęcie koncertantki ze strony słuchaczy było życzliwe i gorące, huczne oklaski nagradzały wykonanie każdego ustępu.

Wdzięczna uczennica chciała się niemi podzielić ze swym nauczycielem i wyprowadziła na scenę pana Sterlinga, który ją kształcił od początku w nauce śpiewu.

Do urozmaicenia programu przyczyniła się gra na skrzypcach pana Górskiego, który samym wyborem i wykonaniem utworów,—jak zawsze, wykazał i tym razem inteligencję dobrego muzyka. Sonata (A-moll) Szumana i śliczny romans Żeleńskiego odegrał p. Górski ze szlachetnem poczuciem piękna.

P. Chodakowski odśpiewał „Lirnika“ w tempie zawolnem. Są dzieła, które nigdy wdzięku nie tracą, a do takich należy „Lirnik“ Moniuszki, któremu Filleborn zapewnił już tradycję na estradzie. Dobrzeby też było, aby kto inny bez wyjątkowych warunków,— nie probował jej zacierać.

— Co to znaczy, bunt, czy co!—woła, rumieniąc się od gniewu pani Klementyna. Co, nie obiecywałeś mi, że mię będziesz słuchał, że wszystko będziesz robił, o co poproszę... nie obiecałeś?

— Nie przypominam sobie nic podobnego — rzeknę, siląc się na powagę.

— Taki to pan jesteś! — woła już z pasją — możesz się nawet wypierać. A co, nie pisałeś pan nawet do mnie? Poczekaj pan, ja zaraz przekonam... wyborny jest, on nie pamięta, on nie obiecywał... nie bój się pan, mam wszystkie twoje listy...

W uniesieniu takiem, zapomniawszy pani Klementyna o obecności tylu osób, zapomniawszy o mężu, który nie wiedział co tu z sobą robić, biegnie do drugiego pokoju i wraca za chwilkę z szufladką pełną listów, którą wyjęła ze stojącej tam toalety.

— Zaraz pana przekonam, że nieprawdę pan mówisz... — mówi szybko, stawiając ową szufladkę na owalnym stole przed kanapą, a przebierając gorączkowo między papierami, wyjmuje list za listem, przysuwa do szkła słonecznej lampy, i mruczy dość głośno, przebiegając treść takowego:—„Łaskawa pani... świeżych czereśni dziś nie dostałem“, Nie ten.— Bierze drugi:... „Jestem jak zawsze gotów na każdy jej rozkaz“... Ot widzisz, ale poczekaj to jeszcze nie to, wyborny sobie, on nie pamięta... i znowu czyta: „Serdelki podrożały, po pięć groszy u Eberlajna nie dostanie... bibułka na papierosy za delikatna“... Zaraz ja znajdę ten co potrzeba. I z gorączkową niecierpliwością, właściwą tego rodzaju kobietom, wysypuje z szufladki wszystkie papiery na stół, przewraca, miesza, wybiera, gdy ja wśród powszechnej ciekawości jak delikwent jaki, to rumienię się to blednę pod szyderczem spojrzeniem całego towarzystwa.

— Otóż jest:... „polędwicę przyniosę w serwetce...“ no proszę czytaj pan sam!... — woła chwytając mię za ręce i bijąc ręką w trzymany papier. Co tu stoi, co? „dla pani wszystko jestem gotów wypełnić, najmniejsze skinienie... nawet gdybyś zażądała, życie bym odał...“ No, jakże? nie pańskie pismo? czytaj!— mówi podsuwając mi pod oczy niestety mój własnoręczny list, pisany do Wierzbna przed miesiącem.

— Może i teraz pan zaprzeczysz?... Otóż widzisz przekonałam cię... to tak się zapomina swoich przysiąg, to tak robi uczciwy i porządny człowiek? Masz, kiedyś pan chciał tego... Więc zaczynajcież tę próbę rzecze skończywszy proces ze mną i zwracając się do amatorów, jakby nigdy nic nie było. A zbierając porozrzucane papiery napowrót do szufladki, mówi jakby do siebie: Życie gotów oddać, a roli lokaja grać nie chce... masz, przekonałam go...

Po takiej scenie, której ci nigdy doświadczać nie życzę kochany czytelniku, tyle jeszcze miałem przytomności, że korzystając z chwilowego oddalenia się pani Klementyny do drugiego pokoju dla odniesienia owej szufladki, zrobiłem machinalnie lewo w tył, dopadłem drzwi przedpokoju, i jak ścigany przez charty zając, nie wiem kiedy i jak dostałem się na trzecie piętro.

Spodziewam się, że nie będziecie tyle natrętni, aby wymagać dalszych sprawozdań o tym wypadku. Dość będzie gdy powiem, iż na drugi dzień pokryjomu, wieczorem, wyprowadziliśmy się z naszego mieszkania na drugi koniec Warszawy. Przez rok cały unikałem spotkania na ulicy pani Klementyny, wymijając z daleka nawet każdą kobietę do niej podobną. To jednak nie uwolniło mię od wznowienia znajomości, w innych wprawdzie warunkach i okolicznościach, z tą panią, o czem później.

Otóż w ten sposób odbył się pierwszy mój debiut na scenie świata tak pod względem uczucia jako też i karjery. Innym przyjdzie się zestarzeć wśród zwyczajnych warunków i zwyczajnych ludzi, mnie los na samym początku musiał rzucić na pastwę dwóch obojej płci oryginałów, a i potem nie szczędził tego rodzaju przyjaciół i protektorek.

Zgadzam się z czytelnikiem, że nie było się z czem popisywać, jednak że przedstawiłem samą prawdę, poświadczy kolega Tomasz, który mię do uspisania tego namówił, *notabene* jeżeli tylko znajdzie czas na odczytanie tej ramoty.

Jednakże gdyby jak przed zatraceniem Sodomy, znalazło się na sto czytelników choć trzech, żądających dalszego ciągu przygód karjerowicza, — gotów jestem ocalić resztki przygotowanych już notatek, i uszczęśliwić tych wybranych moją niefortunną opowieścią.

P. Chodakowski był widocznie źle usposobiony, skoro zamieszczonego w programie duetu „Belizarjusza“, z powodu niedyspozycji wykonać nie mógł.

Resztę wieczoru wypełnił p. Hertz, znany pianista, którego gotowość w przyjęciu udziału w całym niemal programie, podnieść musimy—i panna Pistorówna grą na harfie, który to instrument od czasów Saula i Dawida nie wiele zyskał na koncertowych warunkach nawet pod palcami tak wytrawnej, jak panna P. harfistki.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

= Kasa pożyczkowa przemysłowców warszawskich ustanowiła od nowego roku nową stopę procentu od składanych kapitałów na lokację. Mianowicie jeżeli ktoś składa kapitał na lokację roczną, dostaje 6%, jeżeli zaś na krótszy termin, kasa płaci tylko 5%. Zamiana ta nastąpiła wskutek znacznego napływu kapitałów względnie do potrzeby pożyczek tak, że ostatniemi czasy kasa zmuszoną była odmawiać przyjmowania na kapitał sum większych. Obecnie kasa płacąc od kapitałów złożonych na lokację procent niższy, będzie mogła tem samem więcej kapitałów przyjmować.

= Departament handlu i przemysłu, otrzymał od niejakiego p. Schreidera prośbę o przywilej na nowy wynalazek, a mianowicie motor sprężynowy do maszyn do szycia. Wynalazek ten, gdyby się praktycznym okazał, przynieść może wiele pożytku.

= Wyszedł z druku czwarty zeszyt wydawnictwa pp. Pileckiego i Kowalskiego p. t.: „Prawo i sądy.“ Wskazówki praktyczne dla nieprawników i zawiera następujące artykuły z procedury cywilnej: „W jaki sposób odbywa się sądzenie sprawy cywilnej w pierwszej instancji. — Dowód na piśmie.“

= *Tydzień* piotrkowski raz jeszcze powstał z martwych.

I tym razem zbudził go do życia, niezmordowany jego redaktor p. Antoni Porębski.

Rozpatrując się w tekście pierwszego numeru, jaki już do Warszawy nadszedł, doprawdy przyznać musimy, że *Tydzień* bezwarunkowo stoi na wysokości pozostałych pism prowincjonalnych, jeżeli ich na pewnych punktach nie przewyższa.

W obec tego, oraz ze względu na okoliczność, iż liczba ludności Piotrkowa nie jest wcale mniejszą od ludności Kielc, Kalisza, lub Płocka, bardzo jest trudno odnaleźć przyczynę tylokrotnych upadków *Tygodnia.*

Chyba, że chcielibyśmy się jej dopatrywać w... obojętności piotrkowiaków na własne dobro, oraz słabem u nich rozwinięciu umysłowego życia...

Nie chcemy jednak tego przypuszczać, życzymy zaś tylko mieszkańcom Piotrkowa i sobie, ażebyśmy więcej podobnych domniemań robić nie potrzebowali.

= „Fotografie społeczne“ napisane przez autora „Kłopotów starego komendanta“ świeżo wydane w 2-ch tomach we Lwowie nakładem księgarni Gubrynowicza i Schmidta pojawiły sie już na pułkach tutejszych księgarń.

Jestto sześć szkiców iście z natury zdjętych, a nakreślonych z niepospolitą werwą, życiem i humorem.

Pismo nasze drukuje właśnie w odcinku jeden z podobnych szkiców, tego wysoce utalentowanego humorysty.

= Teatr. Pan Deryng chcąc wynagrodzić niemożność wystawienia w bieżącym tygodniu, z powodu słabości p. Wolskiego, komedji p. t. „Nowożeńcy“, wystawia komedyjkę p. t. „Ojczulek pozwolił“ w nadchodzącą niedzielę.

W przyszłym tygodniu na scenie teatru rozmaitości, wznowioną będzie komedja Korzeniowskiego p. t. „Doktór medycyny“.

Pani Chiomi wystąpi w „Trawiacie“ we wtorek, a w czwartek da się słyszeć w „Lunatyczce“.

Dzisiaj na scenie teatru wielkiego „Kupiec wenecki“, w którym rolę grywaną przez p. Wolskiego, odegra zastępczo p. Tatarkiewicz.

= W dniu dzisiejszym zgasł Konstanty Turczynowicz, b. artysta baletu a obecnie kassjer teatru wielkiego.

Zmarły jako tancerz charakterystyczny zajmował pierwszorzędne w balecie warszawskim stanowisko.

Taniec jego miał niepospolitą siłę, werwę i wdzięk artystyczny.

Na posadzie kassjera zjednał sobie przyjaciół, uznających jego uprzejmości i umiejętność postępowania z publicznością.

S. p. Konstanty był synem Romana Turczynowicza, byłego zasłużonego dyrektora baletu.

= Osada studzieniecka przeznaczona na miejsce kary i poprawy dla małoletnich przestępców, szybko zaczęła zaludniać się w ostatnich czasach.

Obecnie znajduje się w niej już 52 wychowańców, tak iż wkrótce skompletuje się czwarty oddział i zarząd będzie musiał pomyśleć o urządzeniu piątego, co znacznie zwiększy koszta utrzymania osady.

Tymczasem, jak się dowiadujemy z dobrego źródła, ofiarność ogółu stygnie, liczba członków zalegających w opłacie składek coraz wzrasta i fundusze zamiast powiększeć się, maleją!

Przed niedawnym czasem pisma nasze doniosły, że dwóch wychowańców zbiegło ze Studzieńca i że jeden z nich został schwytany.

Obecnie dowiadujemy się, że i drugi zbieg był jeszcze przed świętami przytrzymany i gdy całe grono współtowarzyszów jego, obdarzone obficie, świętowało, malec ten pokutował w areszcie policyjnym, w którym obecnie jeszcze się znajduje.

Wkrótce wszakże napowrót do Studzieńca odesłany zostanie.

= Pan L. F. w ostatnim numerze *Korespondenta płockiego* z powodu zbliżającego się jubileuszu Kraszewskiego, zamieścił list w tym przedmiocie.

Zgadzając się w zupełności na uczczenie jubilata przez wydanie wyboru dzieł jego i wydanie zbiorowej książki, w czem kraj cały udział przyjąć może, autor wyraża życzenie aby te ogólne objawy czci dla zasłużonego pracownika pióra nie tamowały objawów podobnejże czci, jakieby mu mieszkańcy oddzielnych okolic kraju okazać chcieli.

Powołując się ostatecznie na przykład dany przez niektóre prowincje naszego kraju, pan L. T. stawia propozycję, aby płockie i przyległe okolice drogą dobrowolnych ofiar złożyły Kraszewskiemu w darze złote pióro jako emblemat długoletniej i pożytecznej literackiej pracy.

Myśl piękna i szlachetna, godna wszelkiego poparcia.

= Robią się obecnie próby z telefonami w armji czynnej.

Na trzydziesto-wiorstowej odległości telefony działają należycie.

Prawdopodobnie więc będą one mogły być zastosowane w działaniach wojennych.

= W jednem z naszych stowarzyszeń rzemieślniczych miał miejsce następny fakt.

Stowarzyszenie, mające ustaloną renomę co do dobroci swoich wyrobów, otrzymało od jednej z instytucyj prywatnych zamówienie na bardzo znaczną robotę.

Zamówienie rozdzielono pomiędzy stowarzyszonych i każdemu z nich stosunkowo do wysokości otrzymanej z podziału roboty dano zadatek z sumy jaką rzeczona instytucja stowarzyszeniu w formie zadatku udzieliła.

Jeden ze stowarzyszonych, pan X. mający sobie oddanych robót na sumę około 500 rubli, otrzymał tym sposobem zadatek w ilości pięćdziesięciu rubli.

Mając za kilka miesięcy do płacenia weksel, pan X. pospieszył z robotą i wykończywszy odstawił ją wprost do instytucji, dla której była przeznaczoną, gdzie też wydano mu odpowiednie pokwitowanie.

Posiadając takowe w ręku p. X. pewnym już był, że gdy termin spłaty wekslu nadejdzie, będzie miał fundusz potrzebny na jego pokrycie.

Był pewnym i spokojnym, zawczasu bowiem zapytał osoby sterującej interesami stowarzyszenia, czy w danym razie może liczyć na zaliczkę.

Odpowiedziano mu, że zaliczenie udzielonem mu będzie i że po pieniądze zgłosić się może w dniu, w którym mu będą potrzebne.

Dzień ten nadszedł.

Pan X. zgłasza się do zarządu, tu jednak odmawiają mu obiecanej zaliczki pod pretekstem, że wszyscy stowarzyszeni wnet z podobnem żądaniem wystąpić nie zaniedają.

Zarząd atoli podaje mu inną radę.

Każe mu odstąpić stowarzyszeniu swoje pretensje o należność za wykonaną robotę i w takim razie przyrzeka natychmiast dać pieniądze.

Pan X. zmuszony do tego terminem wekslowym, przyjmuje propozycję.

Przy wypłacie na rzecz stowarzyszenia potrącają mu:

1) 10% tytułem komisowego;

2) 5% tytułem kosztów i nakoniec;

3) 10% za natychmiastowe wydanie pieniędzy.

Tym sposobem stowarzyszenie zabiera panu X. 25%, czyli czwartą część należnej sumy.

Zapłaciwszy weksel, pan X. oblicza, iż na tej operacji stracił na czysto przeszło 39 rubli,

Udaje się do zarządu, tu jednak na jego skargi żadnej nie zwracają uwagi.

Lecz o dziwo, po kilku dniach zarząd zwraca panu X. rs. 40.

Nie wchodzimy w to jakie pobudki skłoniły zarząd do restytucji tej kwoty, sądzimy wszakże, że stowarzyszenie mające istotnie dobro stowarzyszonych na celu, nie miało zasady odmawiać panu X. zaliczenia na gotową i odstawioną robotę, i wypadki takie przewidziane są ustawą, a tem mniej miało prawo na rzecz swoją potrącać tak wysokie procenty.

Na ten raz poprzestajemy na opowiedzeniu faktu bez bliższych wskazówek — nadal nie będziemy tyle dyskretni.

= Z powodu wzmianki we wczorajszym numerze *Kurjera* o wodach studzien warszawskich, winniśmy objaśnić naszą wiadomość w ten sposób, iż chemicznego rozbioru wód wymienionych studzien, dopełnił asystent chemji uniwersytetu warszawskiego pan Leppert.

= Pan Jankowski, starszy ogrodnik ogrodu pomologicznego w Warszawie, przemawiał wczoraj po raz drugi z katedry w lokalu muzeum przemysłowo-worolniczego—do nader nielicznie zebranej publiczności—o ogrodnictwie i sadownictwie. W dalszym ciągu wykładu prelegent dopełnił wiadomości o nawozach do uprawy ogrodów używanych, następnie wskazał zasady, jakiemi kierować się należy przy wyborze gruntów pod ogrody, z uwzględnieniem warunków hodowli, do jakiej ogród ma być przeznaczony. Wykłady pana Jankowskiego pod względem formy, zalecają się jasnością i potoczystością słowa, treść zaś, lubo z konieczności ścieśniona odpowiednio do ram kilkogodzinnego odczytu, każdego ze słuchaczy obznajmia należycie z podstawowemi zasadami ogrodnictwa i ztąd też przynoszą rzeczywistą praktyczną korzyść.

= Dawniej na Nowym-Zjeździe dyżurował stale dozorca, ze strony towarzystwa opieki nad zwierzętami, który dość długo ściśle przestrzegał, aby wozy nie były przeładowywane zbytecznie — i osładzał tym sposobem los biednych koni.

Od pewnego czasu dozorcy nie ma i furmani też, korzystając z tego, dopuszczają się względem biednych zwierząt nadużyć — przeciw którym choć nieraz protestuje publiczność, to jednakże nie pomaga to wiele.

Dla czego zatem nie ma stałego dozorcy?

= Kosztowna omyłka.

Na giełdzie naszej, która dotąd ograniczała się na czysto giełdowych interesach, od pewnego czasu zjawili się spekulanci, operujący na podobieństwo zagranicznych spekulantów na różnicę kursów.

Jestto poprostu gra, niebezpieczna ale też czasem bardzo zyskowna.

Pomiędzy tymi spekulantami jeden odznaczał się hazardownością i szczęściem nadzwyczajnem.

To nadzwyczajne szczęście opierało się na tem, że starał się on wszelkiemi sposobami o wiadomości, które na kursa giełdowe najwięcej oddziaływają i wedle nich kierował swe operacje.

Wiodło mu się też nieźle i niejedna setka rubli za nic wpadła mu w kieszeń.

Onegdaj tajemniczemi jakiemiś drogami dowiedział się, że pokój został zawarty.

Licząc na niezawodny upadek pruskiego kurantu, sprzedaje tedy znaczną sumę, chcąc tą jedną większą operacją zbudować wielką podwalinę przyszłej fortuny.

Sprzedaż dokonywa się z terminem dnia wczorajszego.

Tymczasem pruski kurant płata mu figla i zamiast spaść niżej, podnosi się nieco.

Spekulant zamiast zyskać, traci odrazu wszystko, co dotąd zarobił.

Ślizki to grunt... giełda.

= Dwóch podochoconych młodzieniaszków awanturowało się wczoraj na ulicy Miodowej.

Skutek tej awantury był smutny: młodzieńcom bowiem drzwi przed nosem zamknięto, a w końcu odprowadzono ich prawdopodobnie na rekolekcje do... cyrkułu.

Zapisać — niestety, — należy iż jegomościowie ci zachowali się nie dość grzecznie w obec kobiety.

Na pociechę zaś dodać możemy, że panicze ci nie należą ani do rzemieślniczej, ani do handlowej, ani do złotej lecz do próżniaczącej... młodzieży.

= Znowu przychodzi nam zapisać dwa fakty świętokradzkiego naruszenia grobu, jakie miały miejsce w miesiącu zeszłym w guberni radomskiej.

We wsi Strzyżowie, w powiecie opatowskim, na cmentarzu parafjalnym, niewiadomi złoczyńcy wyłamawszy drzwi grobu familijnego K....., otworzyli

dwie znajdujące się tam trumny, a nie znalazłszy nic godnego do rabunku, zdjęli zmarłej rękawiczki!!

W miasteczku zaś Białobrzegach, w powiecie radomskim, na cmentarzu żydowskim, znaleziono wykopane z mogiły ciało zmarłej z odciętą ręką!

Władze miejscowe dokładają wszelkich starań, aby wyśledzić i pochwycić sprawców tych zbrodniczych czynów.

= (*Art. nad.*) Szanowny Panie Redaktorze! W tych czasach w *Kurjerze Warszawskim* p. Faustyn Bicz poruszył kwestję mleczarń warszawskich.

W artykule pierwszym, o ile sobie przypominam, w początkach grudnia r. z. p. Bicz mówił wiele o niesumienności mleczarzy warszawskich, jakoby sprzedających mleko prosto od krowy za śmietankę, a zbierane za świeże; w artykule zaś drugim, pomieszczonym ubiegłego tygodnia, ze ścisłością matematyczną, chociaż mniejszą znajomością danych, wyliczył koszt utrzymania 12 krów w Warszawie i zysk z takowych dochodzący do olbrzymiej sumy.

Dwa te artykuły, jako dotykające mleczarza, zniewalają mnie do pomieszczenia kilku słów, w odparciu zarzutów czynionych przez p. Bicza i jego wywodów.

Zacznę od utrzymania krów i zysku z takowych: cyfra wydatków na utrzymanie nie 12 krów jak pan Bicz chce, lecz 7 krów, znajdujących się w mej stajni, przedstawia się miesięcznie w ten sposób:

	rs.	kop.
słodziny	32	34.
deptowiny	22	55.
siano	22	62.
buraki	10	
dójka	13	50.
słoma, sól i inne drobne wydatki	3	6.

Razem rs. 104 k. 5, czyli rocznie rs. 1254.
Do tego dodawszy za lokal rocznie rs. 300.
Utrzymanie 7 krów rocznie kosztuje minimum rs. 1554. Cyfry owe są wyjęte z mej książki rachunkowej za miesiąc grudzień r. z. kiedy słodziny i siano są najtańsze.

Dochód z 7 krów, które dzisiaj dają mleka garncy 20, przedstawia się w następujących cyfrach:

Za 20 garncy mleka, gdyby takowe było sprzedane od ręki, po odtrąceniu dolewek, można liczyć garniec po kop. 36; lecz ponieważ połowa z powyższej ilości pozostaje nie sprzedaną, policzymy z owych 10 garncy: śmietanki 10 kwart po kop. 20 i mleka zbieranego 30 kwart po kop. 5 za kwartę.

W takim razie dzienny dochód stanowi: Za mleko świeże rs. 3 kop. 60, za śmietankę rs. 2 i mleko zbierane rs. 1 kop. 50; razem rs. 7 kop. 10, czyli rocznie rs. rs. 2598 kop. 60. Po odtrąceniu wydatku jak wyżej rs. 1554, pozostanie rocznego zysku rs. 1044 k. 60, który ma pokryć pracę mozolną od świtu do zmierzchu, procent z wyłożonego kapitału, straty powstające ze zmiany krów i wypadków losowych, tak nietrudnych w Warszawie.

Jeżeli pan Bicz zechce dowiedzieć się o prawdzie mych słów, to proszę go o pofatygowanie się na grunt a książka rachunkowa prowadzona z całą sumiennością, przekona go co utrzymanie krów w Warszawie kosztuje i jaki z nich można mieć dochód w mleczarni wzorowo prowadzonej.

Co do zarzutu czynionego mleczarzom warszawskim, jakoby oni podrabiali mleko, nie jest moim celem występować w obronie wszystkich, bo posądzonoby mnie o stronność, ale mogę stanowczo zapewnić p. Bicza, że są mleczarnie i to w przeważnej ilości, które dają mleko i śmietankę dobrą, bez przymieszek wody i innych materyj mogących zgęścić mleko jak i śmietankę.

Sama konkurencja zniewala mleczarnie dawać dobry nabiał. Ja *np.* w promieniu 500 kroków mam aż 5 mleczarń.

To złe, jakiem obarcza p. Bicz mlecarzy warszawskich, nie leży w nich samych, lecz w owej pladze na nas wszystkich ciążącej, w służących.

One to biorąc pieniądze od swych pań na mleko z mleczarni, kupują je po cenie znacznie niższej od kobiet ze wsi, obierających zwykle swe *locum* obok mleczarń, lub téż od pachciarzy nie zalecających się ani czystością w utrzymaniu nabiału, ani sumiennością; dopiero gdy tam nie dostaną, idą do mleczarni, i aby nie dać mleka swej pani lepszego jak zwykle, przylewają wody.

Półtoraroczna ma praktyka dała mi dosyć materjału na poparcie słów niniejszych.

I tak: jedne ze służącycych każą sobie dawać np. śmietanki pół kw. i do tego tyleż mleka świeżego; to je kosztuje po kop. 15, pozostaje im koszykowego po kop. 5; inne—mleka świeżego pół kwarty i zbieranego tyleż — z tego mają po kop. 2½, a inne nawet nie powstydzą się zanieść swej pani mleko zbierane za świeże i na tem zyskują połowę wartości.

Przy zmianie dopiero służącej niesumiennej na nieco sumienniejszą, pani domu z dobrego materjału a mlecarz ze znanych już jemu naczyń—dowiaduje się o oszustwie służącej.

Znam i takie służące, które przychodzą po mleko do mleczarni wtenczas tylko, gdy im pani, w braku drobnych, każe przynieść na kredyt.

Są służące sumienne i tam z pewnością państwo nie skarżą się na zły nabiał.

Jeżeli służbodawcy nie są przeświadczeni o rzetelności swych służących a chcą mieć dobry nabiał, niech zniosą się z mleczarniami i płacą za wybrany nabiał tygodniowo lub miesięcznie, wtenczas z większej części mleczarń będzie zdjęty zarzut nierzetelności.

Racz przyjąć Szanowny Panie wyraz szacunku i poważania, i t. d. od stałego prenumeratora *R. R.*

(Na zakończenie dwóch wzmiankowanych artykułów, oraz w odpowiedzi panu R. R., szanowny współpracownik nasz p. Faustyn Bicz, umieści jeszcze jedno w tej materji pismo. *Prz. Red.*)

= Omnibusy zwyczajne, kursujące z Nowego Zjazdu na Pragę „urządzają się“ w ten dziwny sposób, że albo wszystkie razem stoją na Nowym Zjezdzie, albo wszystkie również na Pradze.— Zaprowadzenie więc tu jakiegoś ładu, byłoby dla publiczności bardzo pożądanem.

= Kilka dni temu mówiąc o przeprawianiu się na Wiśle po szybie lodowej, zalecaliśmy ostrożność.

Wczorajszy wypadek słowom naszym większej dodaje wagi.

Oto Abraham Geber wioząc przez Wisłę na saniach wyrąbany lód, najechał na miejsce słabsze, które załamało się z piekielnym trzaskiem...

W jednej chwili Abraham wraz z końmi i wozem znalazł się pod wodą...

Na szczęście bawili w pobliżu żołnierze koływańskiego pułku, którzy biedaka uratowali.

Należałoby wytyczyć pewne dla komunikacji miejscowości.

= Nowe samobójstwo.

Wczoraj wieczorem na rogu ulicy Złotej i Sosnowej w domu pod nr. 29, zamieszkały tamże murarz usiłował odebrać sobie życie przez poderżnięcie gardła.

Mówią, że powodem tego rospacznego czynu była... kobieta.

Raniony odwieziony został do szpitala.

= Fatalne czasy nastały dla kolei żelaznych!

Sypią się wypadki za wypadkami.

Wczoraj rano na kolei warszawsko-wiedeńskiej, około stacji Poraj, od pociągu towarowego w biegu będącego odczepiła się część wagonów, które dopiero przez umyślnie po nie wysłany parowóz zabrane zostały.

Jednocześnie zdarzył się wypadek, o wiele smutniejszy w następstwach swoich, na drodze grajewskiej.

Na drugiej stacji po za Brześciem Litewskim spotkały się wczoraj dwa pociągi.

Ofiarą wypadku padło sześciu ludzi zabitych na miejscu, sześciu ciężko ranionych oraz wszyscy ludzie służby pociągowej którzy bez wyjątku ponieśli bardzo ciężkie uszkodzenia na ciele.

Dla niesienia pomocy ranionym bezzwłocznie wysłano na miejsce wypadku z Brześcia lekarzy i felczerów.

O ile wiemy, życiu kilku z pomiędzy rannych zagraża niebezpieczeństwo.

Zabitych jest także sześć koni, które wiezione były w jednym z pociągów.

Obiedwie lokomotywy prowadzące pociągi oraz siedm wagonów rozbite są na szczątki.

Bliższe szczegóły o całym wypadku podamy później.

— Warszawski damski komitet towarzystwa Czerwonego krzyża, opiekujący się chorymi i ranionymi naszymi wojownikami, wypisanymi z tutejszych szpitali, w miarę środków, któremi rozporządza i komitet w tym celu urządzony, zaopatruje ich w ciepłe ubranie i inne przedmioty niezbędne w teraźniejszej zimnej porze dla odbycia podróży do rodzinnego miejsca, lub téż do zapasowych bataljonów. Z powodu jednakże, że środki tegoż komitetu, utrzymującego na swój rachunek oddzielny sanitarny pociąg i szpital w Brühlowskim pałacu, są niewystarczające, to wyżej pomieniony komitet udaje się do współczucia publicznego, celem przyjścia jemu w pomoc ofiarami co kto może, np. półszubkami, filcowemi butami, ciepłemi pończochami, czapkami i t. d., chociażby nie zupełnie nowemi. Przedmioty te z wdzięcznością będą przyjmowane codziennie w komitecie towarzystwa Czerwonego krzyża w Zamku i na zbornym punkcie na Pradze, w komitecie oddzielnie na ten cel urządzonym. 1—3

— Złożyli w Redakcji *Kurjera Warszawskiego*: A. D. za niedokończoną partję szachów w zamian setki papierosów rs. 1 dla biednych;—Julja Czekierska rs. 10 na kościół WW. Świętych i rs. 10 na kościół w Ciechocinku;—Teofil Pogorzelski obywatel rs. 1, od byłej uczennicy Emilji H. rs. 1 dla panny Denker;—F. S. rs. 1 dla najbiedniejszych;—A. S. B. S, rs. 6 dla biednego ucznia N. na ubranie, rs. 1 dla biednej staruszki Z. na Pradze i rs. 3 dla chorych dzieci D.;—Walercia, Mania, Zosia i Gucio W. ze Stawropola, przeznaczają 5 rubli, ofiarowane im na choinkę, dla biednej Marji U. z 5-giem dzieci. Ulica Czerniakowska Nr 32.

Rs. 1 włożonego do listu zapraszającego doktora na wizytę (odmówioną) przeznaczam dla Joanny Krasnodębskiej. *K. L.*

— *Komitet budowy kościoła rzymsko-katolickiego Wszystkich Świętych na Grzybowie.* — JX. Hollak, administrator parafji Wszystkich Świętych, wniósł do depozytu kasy ekonomicznej miasta Warszawy w dniu 9 (21) grudnia 1877 roku na dalszą budowę kościoła Wszystkich Świętych rs. 100, w liście likwidacyjnym Królestwa z czternastoma kuponami ofiarowane przez Jana i Karolinę z Waszkiewiczów, małżonków Czyżewiczów.

Viceprezes komitetu jenerał major *Starynkewicz*.
Sekretarz komitetu, naczelnik kancelarji magistratu *K. Wiemann.*

— W tych dniach w Moskwie, w ogrodzie zoologicznym, niedźwiedź niezadowolony z posługacza miejscowego, schwycił go w swe szpony i przyparł do ściany w chwili, gdy ten zajmował się oczyszczaniem klatki zwierzęcia. Rozjątrzony zwierz zdzierał pazurami ciało nieszczęśliwego, i zaledwie zdołano wydobyć go z tego położenia. Nikt prawie nie miał odwagi przystąpić do rozjuszonego niedźwiedzia. Wydarto wreszcie z pazurów biednego posługacza z roztrzaskaną głową, na której widniały dwie ogromne rany.

— W tych dniach na ogólnem zebraniu Towarzystwa gospodarstwa wiejskiego w południowej Rossji, ma być roztrząsany ważny bardzo projekt dotyczący urządzenia w Odessie szkoły rolnictwa.

— Donoszą z pewnego źródła, iż do czynnej armji kaukazkiej potrzeba jeszcze do stu lekarzy, którzy mają zająć miejsca w szpitalach najbliżej miejsc działań wojennych położonych.

≌ W dniu 5-tym b. m. i r., w kościele pp. kanoniczek, JX. Jakubowski, kanonik metropolitalny warszawski, pobłogosławił związek małżeński, pomiędzy panem **Janem Brzezińskim**, obywatelem tutejszego miasta, a panną **Laurą Świeszewską**, córką Jana, radcy stanu i Apolonji z Prożyńskich, małżonków Świeszewskich. Nowozaślubieni następnego dnia opuścili Warszawę, udając się za granicę.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Paniom E. H. i W. D.*—Nad rzeczą tą myśli pan Dobiecki i dotąd nikomu nic o tem nie wiadomo. Prawdopodobnie wszakże będzie.

— *Panu L. Z.* — Chciej pan podać nazwisko.

— *Panu H. F.* — Nie zda się.

— *Prenumeratorce z Ślizkiej.* — Umarł w r. 1859.

— *Panu Ad. R.* — Wiadomość pewna.

Nekrologja.

† Dnia 12 stycznia w sobotę, o godzinie **9-tej** rano, odbędzie się Wotywa w kaplicy Pana Jezusa, w kościele św Józefa Oblubieńca na Krakowskiem-Przedmieściu za duszę ś. p. Wojciecha **Grochowskiego,** b. inspektora szkoły technicznej, na którą pozostała wdowa z pięciorgiem dzieci, zaprasza Kolegów i Przyjaciół, Uczniów i Uczennice. 597

† Dnia 12 stycznia to jest w sobotę, jako w czwartą bolesną rocznicę śmierci Stanisława **Świetlickiego,** doktora medycyny, odprawi się Msza św. o godzinie **10-tej** rano w kościele św. Aleksandra. —584—

† Za spokój duszy ś. p. Bronisława **Iwaszkiewicza,** jako w dzień urodzin, to jest 12 stycznia, odprawiona będzie Wotywa żałobna w kościele św. Krzyża, o godzinie **10-tej** rano, na które w żalu i tęsknocie pozostała matka, Rodzinę Kolegów, Przyjaciół i Pobożnych Chrześcjan zaprasza —595

† Jutro to jest w sobotę, dnia 12 stycznia, jako w drugą rocznicę śmierci ś. p. Józefa **Gorczyczewskiego,** b. urzędnika rządu gubernialnego, odbędzie się żałobne Nabożeństwo o godzinie **10-tej** z rana, w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, na które pozostała żona wraz z dziećmi, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza —617

† Ś. p. Konstanty **Turczynowicz,** b. artysta baletu, następnie kasjer teatru wielkiego, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony ŚŚ. Sakramentami w dniu 11-tym stycznia r. b przeniósł się do wieczności w wieku lat 37. Pozostali: żona z czworgiem małoletnich dzieci, rodzice i rodzina zmarłego zapraszają na żałobne Nabożeństwo w kościele św. Atoniego w dniu 12 stycznia to jest w sobotę o godzinie **10-tej** ra-

no odbyć się mające. Wyprowadzenie zaś zwłok z kaplicy tegoż kościoła dnia 13-go to jest w niedzielę o godzinie **1-ej** po południu na cmentarz powązkowski nastąpi. —631—

† Ś. p. Kajetan **Mijakowski,** b. inspektor i profesor szkół rządowych, po ciężkiej słabości w wieku lat 77, w dniu 10 stycznia r. b. życie zakończył. Pozostała żona, syn i córka, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na żałobne Nabożeństwo w kościele św. Karola przy ulicy Chłodnej w dniu 12 b. m. o godzinie **9-tej** rano odprawić się mające, a następnie w dniu 13 to jest w niedzielę o godzinie **3 ej** po południu na eksportację z kaplicy tegoż kościoła. —632—

† Ś. p. Franciszek **Redych,** obywatel przedmieścia Pragi, majster rzeźniczy, przeżywszy lat 38, opatrzony ŚŚ. Sakramentami w dniu 10-ym b. m. przeniósł się do wieczności. Stroskana żona wraz z trojgiem małoletnich dzieci i familją zmarłego, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na żałobne Nabożeństwo w dniu 12 to jest w sobotę o godzinie **10-tej** rano, w kościele prazkim, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła o godzinie **3 i pół** z południa na cmentarz na Kamionkach. —590—

† Szanownym Kolegom Kapłanom i Alumnom archidyecezji, życzliwym Przyjaciołom i Sąsiadom, Bractwu Pocieszenia N. Marji Panny, Artystom opery warszawskiej, jak również wszystkim, którzy współczując boleść osieroconych, oddali ostatnią posługę najdroższej matce mojej, w imieniu chorego ojca i braci, składam najczulsze podziękowanie. Niech Bóg wszystkie ich kroki w zasługach policzy. *X. Józef Dębnicki.*

TELEGRAMY URZĘDOWE.

Petersburg 10-go. — Telegram z Bogotu. Świetne zwycięztwo. Dnia 28 grudnia (9 stycznia) zabrał do niewoli jenerał Radecki po silnym oporze całą armię Szypki składającą się z 41 bataljonów, 10 baterji i jednego pułku kawalerji pod dowództwem Rossel paszy. Książę Mirski zajmuje Kazanłyk, a Skobelew wieś Szypka.

Przegląd Polityczny.

Wszystko składa się tak, aby Turcji zagrodzić wszelkie drogi postępu i odwrotu. Ostatni telegram urzędowy przyniósł znowu wiadomość o nowej klęsce armji tureckiej **pod Szypką**, którą gen. Radecki po uporczywej bitwie wziął całą do niewoli.

Przed kilku dniami podano wiadomość telegraficzną, iż turcy nie mogąc znieść mrozów dokuczliwych w wąwozie cofnęli się sami, tymczasem prawdopodobnie była to wieść przedwczesna i odnosiła się tylko do przednich straży.

Szczegół, iż jen. Skobelew zajmuje wieś Szypkę, każe przypuszczać, iż zapewne dywizja jego zajmująca poprzednio wąwóz Trajana, sforsowała takowy i od zachodu zaszła tyły turkom pod Szypką, w skutek czego z dwóch stron wzięta armia turecka w sile 41 bataljonów, 10 baterji i jednego pułku jazdy poddać się musiała.

Nie możemy tego przebiegu rzeczy za pewny uważać, podajemy go tylko na podstawie własnych domysłów, zwłaszcza, iż telegram pod datą 6-go ze Szypki, doniósł już o usiłowanem sforsowaniu wąwozu Trojana, który się wówczas nie udał. Spróbowano po raz drugi i próba się zapewnie powiodła.

Pogłoski pokojowe nabiorą znacznie więcej materjału, a Porta pod tym nowym ciosem w swej stanowczości zachwiać się będzie musiała.

O ile wierzyć można telegramom prywatnym z Konstantynopola, został Mehmed-Ali upoważniony najzupełniej do traktowania o **zawieszenie broni,** na który się Porta stanowczo zgodziła. *Pol. Cor.* obiecuje sobie, że najpóźniej w trzech dniach, ta sprawa wejdzie na drogę układów z Rossją,

Porta musi być w niemałym kłopocie w wynalezieniu ludzi zaufania, skoro wróciła do dymissjonowanego dygnitarza, aby mu poruczyć zadanie tak delikatnej natury. Widocznie ani Reuf-basza, ani Sulejman nie przedstawiali Porcie dostatecznej rękojmi, skoro wezwano z ukrycia Mehmeda-Ali, któremu nawet dla koniecznej formalności i powagi w tej kwestji, wrócono godność naczelnika armji. Mehmed-Ali odjechał we środę do armji rumelskiej, po wysłuchaniu uchwał rady ministerjalnej. Za przybyciem na miejsce, spotka wiadomość o katastrofie pod Szypką, co tem więcej przedstawi mu konieczność środków ugodowych.

Prawda, iż ubytek takich sił, zbiedzonych, wygłodzonych, zziębniętych, zniechęconych bezowocnym zaleganiem miejsca fatalnego przez tyle ofiar marnie straconych uporem Sulejmana — nie sprawi Turcji dotkliwego ubytku, ale liczebnie pomniejszy znacznie jej nadwątloną armię a do podtrzymania gasnącego zapału wojennego wcale przyczynić się nie może.

Agence russe utrzymuje, iż wszystkie gabinety europejskie doradziły Turcji zwrócenie się z układami bezpośrednio do samej Rossji, z czego wróży rychły zwrot pokojowy w polityce wschodniej; *Fremdenblatt* zaś znaczną część zasługi w utworzeniu i utrzymaniu dzisiejszej sytuacji przypisuje **Austro-Węgrom.** Gabinet wiedeński unikając wszelkich dwuznaczników, jasno i wyraźnie głosił swoje zapatrywania i sprawił, iż pewne illuzje, mogące zaszkodzić pokojowi Europy—przed czasem rozwiane zostały. Z żadnej strony też nie może Austrji spotkać jakikolwiek zarzut; nie obudzała ona nigdy złudnych nadziei dla Turcji i z tego względu spokojnie może oczekiwać rozwiązania kwestji.

A przecież niedawno jeszcze w tej samej Austrji politykę hr. Andrassego nazywano mglistą i tajemniczą.

Wiadomości telegraficzne.

— *Londyn 10-go.*— Jeden z korespondentów *Daily Telegraph* donosi, że Midhat-pasza w rozmowie z nim zapewniał, iż do Londynu nie jedzie z misją polityczną, lecz na wezwanie swych przyjaciół; spodziewa się jednak, że jego pobyt w centrze dyplomacji europejskiej, nie będzie bez pożytku dla jego kraju.

— *Paryż 10-go.* — Wedle urzędowego dziennika *Journal officiel* na miejsce Borela ministra robót publicznych został jenerał Ducrot, zastąpiony w dowództwie 8-m korpusem przez jenerała Garniera.

— *Konstantynopol 10-go.* — Dzienniki urzędowe donoszą o wyparciu przez nizamów i redyfów czarnogórców ze Spużu i Mellisowetu. Czarnogórcy cofnęli się ku Jenikioi.

— *Petersburg 10-go.* — Z Tyflisu telegrają do *Prawit. Wiestnika* pod datą wczorajszą, że po zajęciu przez wojska rossyjskie wsi Ilidze pod Erzerumem komunikacja pomiędzy Erzerumem i Trebizondą została przerwaną. Muchtar pasza na czele niewielkiego oddziału stoi w Bajburcie. Haki pasza dowodzi załogą erzerumską.

Telegramy prywatne.

Warszawa d. 11-go stycznia 1878 roku.

Wiedeń 9-go. — Do *Polit. Cor.* donoszą z Konstantynopola pod datą dzisiejszą, że z bezpośrednich układów o rozejm sądząc, można się spodziewać, iż za trzy dni nadejdzie wiadomość o warunkach zawieszenia broni rossyjskich; zdaje się atoli, że naczelne dowództwo wojskowe rossyjskie nie zgodzi się na dłuższy rozejm nad trzy tygodnie. Z Bukaresztu donoszą tej samej gazecie dnia 8 b, m., że garnizon twierdzy Widyń wykonał wycieczkę przeciw wojskom rumuńskim. W Bulgarji mrozy dochodzą do 18 stopni.

Petersburg 9-go. — Opinja publiczna powodzenia rossyjskiego oręża w Bałkanach nadaje wielkie znaczenie. Przypuszczają, że wszelka możność oporu ze strony nieprzyjaciela została złamaną, straty jego bowiem są niepowetowane, podczas gdy nasze, chociaż liczebnie są dość znaczne, nie wynoszą jednak połowy normalnego poboru rocznego. Dla tego też panuje przekonanie, że nikt obcy do sprawy się nie wtrąci, aby uniknąć dalszego krwi rozlewu.

Rzym 9-go.— O ostatnich chwilach Wiktora Emanuela ogłaszają takie szczegóły. Dziś po południu król bardzo spokojnie przyjął duchownego, który mu udzielił ostatnich Sakramentów. Potem umierający kazał przywołać do siebie następcę tronu, jego małżonkę i rozmawiał z nimi przez kilka minut. W kilka chwil potem wysypka się powiększyła. Król przywołał do siebie wszystkich ze swojego otoczenia i do każdego słów kilka przemówił. W chwilę potem umarł. Wiadomość o śmierci króla rozbiegła się natychmiast po mieście i spowodowała wielki ruch ogólny. Sklepy pozamykano.

Rzym 9-go. — Następca tronu Humbert ogłoszony został królem włoskim. Król zatwierdził ministrów na ich obecnych urzędach.

Paryż 10-go. — W przemówieniu swem przy objęciu prezydjum lewego środka Leon Rénault uwydatniał, iż rzeczpospolita nie omieszka oświadczyć reprezentantom mocarstw, że polityka Francji jest niezależną od doktryn ultramontańskich i przeciwną wszelkiemu popędowi pokojowych zaborów i propagandy socjalistycznej. Gabinet musi czuwać nad nad tem, żeby armja nie zbaczała nigdy ze swojej drogi, której celem być powinna obrona ojczyzny i prawa. Francja musi dowieść, że konstytucja republikańska może zapewnić krajowi pokój i dobrobyt.

Kolonja 10-go—Do *Köln. Ztng.* telegrafują 9 b. m., z Konstantynopola: „Mehemed Ali, któremu powierzono naczelne dowództwo, odjechał dziś do armji rumelijskiej, mając jaknajzupełniejsze wskazówki do zawieszenia broni.“

Belgrad 10-go — W ostatnich dniach miały miejsce nad Driną ciągłe utarczki. Turcy próbowali kilkakrotnie przejść pod Bryjuklitsch Ada. Oddział korpusu jaworskiego wysłany został na Mitrowice, dla przerwania komunikacji z Saloniką, inny oddział poszedł na Pristicz. Dwie małe utarczki pod Jaworem niekorzystnie wypadły dla serbów. Komitet moskiewski przysłał 15000 rubli dla zbiegów bośniackich.

Belgrad 10-go.— Według rozporządzenia z Bogotu mają serbowie zająć Sofję. Oprócz tego zażądał J. C. W. W. Książę wcielenia 40000 serbów do korpusu Hurki, aby bez przeszkody pójść na Ichtiwan, gdyż dla większych sił rossyjskich przejście przez Bałkany jest bardzo utrudnione. Główna kwatera serbska ma być w Sofji.

Kanea 10-go. — Korespondencje z Aten do gazet donoszą o zawichrzeniach na Krecie i o rozpoczęciu kroków nieprzyjaznych.

Londyn 10-go. — Dowiaduje się *Standard*, że Layard zażądał natychmiastowego wysłania jednego statku floty śródziemno morskiej na Kretę i zaleca stały pobyt jednego statku wojennego przy brzegach tej wyspy.

— Dr med. **St. Kondratowicz,** akuszer, powrócił do Warszawy. Przyjmuje codziennie od 4 do 6 po południu. Marszałkowska Nr 44.

W Lecznicy 2-giej w domu Rezlera przyjmuje codziennie od 2 do 3. —21567—2—6

Droga Żelazna Warszawsko-Terespolska.

Wykaz ruchu i dochodu za m. listopad 1877 roku.

1) Za przewóz 35 207 osób rs. 43 630 k. 56½,
2) „ „ 1 744 415 pud. tow. „ 146 208 k. 41½,
3) Dochody różne . . . . . . „ 695 k. 92,

Razem rs. 190 534 k. 90,

W m. listopadzie 1876 r., było dochodu . . . . rs. 170 625 k. 13,

Zatem w listopadzie 1877 r. b. więcej . . . . rs. 19 909 k. 77, czyli 11,67%.

Od 1 stycznia do 30 listopada 1877 r., dochód wynosił . . rs. 2 170 236 k. 80,

W tymże czasie 1876 r., było dochodu . . . . rs. 1 696 281 k. 56½.

Zatem w r. 1877 dochód powiększył się o . . . . . . rs. 473 955 k. 23½, czyli na 28%. —341—2—3

Kurs giełdy warszawskiej.—dnia 11-go stycznia 1877 roku.

Weksle.	Dopełnione tranzakcje.	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacone
Berlin á vista z krótkim terminem (2 dni) 300 marek	143.55 40-32½	143.40	—.
Londyn 3 mies. „ „ za 1 f. st.	9.70	9.72	—.
Paryż 8 dni „ „ za 300 fr.	116 25	116 50	—.
Wiedeń 8 dni „ „ za 150 fl.	122.25—17½—10	122.40	—.

Papiery publiczne.	Dopełnione tranzakcje	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacone
Obligi skarbowe rs. 100	—	—.	—.
4% L. zast. 3 okr. ser. I i II	—	100.	—.
5% L. z. nowe z r. 1869 duże	97.75 60 50	97 75	97.25
„ „ „ „ małe	—.	—.	—.
Listy zast. m. War. serji I	92.	92.15	91 85
„ „ „ „ II	92.20;-92	92.30	92.
„ „ „ „ III	—.	91 30	—.
Listy z. m. Łodzi serji I i II	—.	—.	—.
4% Listy likwidacyjne duże	—.	85.75	—.
„ „ małe	—.	—.	—.
Bil. Banku Ces. ser. I. II i III	—.	96.	—.
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—.	232.	—.
„ „ z r. 1866	—.	—.	—.
5% Listy zastaw. rossyjskie	—.	—.	—.
Pożyczka wschodnia	91⅞ 92.	92 25	91.75

Akcje i Obligacje.	Dopełn. tranzakc.	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacone
Akc. wiel. tow. Ros. kol. żel. za rs. 120	—	—.	219
Akc. dr. żel. W.-W. za rs. 100	79 75	80.	79 50
Akc. dr. żel. War.-B. rs. 100	—.	82.	—.
Akc. dr. żel. War.-Terespol.	—.	—.	—.
Akc. dr. żel. Fabr.-Łódzkiej	—.	116	—.
Akc. Banku Hand. w War.	—.	242	—.
Akc. Banku Dysk. w War.	237	242	—.
Akc. Banku Handl. w Łodzi	—.	—.	225.
Akc. W. Tow. ub. od ognia	—.	—.	125.
Akc. War. Tow. fabr. cukru	—.	600.	530.
Akc. T. fabr. cukru Józefów	—.	—.	—.
Akc. Dobrzel T. fabr. cukru	—.	—.	500.
Akc. T. Lilpop Rau i Loew.	—.	—.	—.

Wartość kuponów od listów zastawnych 21⅑ nowych 26⅖ zastawnych m. Warszawy ser. I i II $140^{5}/_{28}$ m. Łodzi 97⅕ Listów likwidacyjnych 44⅗ obligów skarbowych $111^{1}/_{10}$ pożyczki prem. I-ej emisji 247⅕ II-ej emisji $163^{9}/_{10}$.

Monety. Półimperjały rs. 8. — .— sztuki dwudziestofrankowe rs. 7 k. 85 marki niemieckie kop 48 pruskie bilety bankowe rs. —kop. — bankowe guldeny austrjackie rs. — kop. 81¾.

STAN POWIETRZA.

Dziś rano zimna st. 7 w południe st. 5 Reomura. (754 Odmiana).

Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą st. 1 c. 10.

TEATR WIELKI.

Dziś: **Kupiec Wenecki.** Jotro: **Marta.**

TEATR ROZMAITOŚCI.

Dziś: **Verbum Nobile, — Nierówne prawa.—Ciężka próba.—Wesele w Ojcowie** Jutro: **Cudzoziemka.**

Towarzystwo Artystów Zagranicznych w Nowym Teatrze **Eldorado,** daje przedstawienia codziennie z nowym programem. 65—0 — 17270 —

W Dolinie Szwajcarskiej

TRZECI BAL

dnia 31 (12) Stycznia r. b.

Orkiestra pod dyrekcją Panów Lewandowskiego i Kuhne, grać będzie.

1—1 — 619 —

Kantor Informacyjno-Komissowy **B. Korpaczewskiego,** z oddziałem zleceń **pogrzebowych** w Warszawie, przy ulicy Trębackiej Nr 4 (dom własny). —417—4-0



OSTRYCI OSTENDZKIE i Holsztyńskie,

codzień świeże, poleca Skład **A. Stępkowskiego.** 43—0 — 18777 —



OSTRYCI OSTENDZKIE

(noctive), wyborowe, otrzymuje codzień świeże i poleca Skład Win **Ig. Lijewskiego i Ski,** wprost kościoła Ś-go Krzyża. 38-0-19103-

ZARZĄD DROGI ŻELAZNEJ Warszawsko-Terespolskiej.

Na skutek podania p. S. Prywes o wypłatę przekazanego do ściągnięcia od odbierającego towar zaliczenia, na które wystawiony przez Stację Praga z Nr. 4422 dowód na okaziciela na rs. 153 zagubiono. Zarząd Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej wzywa posiadacza w mowie będącego dowodu, aby z takowym w przeciągu trzech miesięcy zgłosił się do Zarządu i posiadanie tegoż dowodu usprawiedliwił, po upływie bowiem tego czasu dowód uznanym zostanie za nieważny, a należność z niego przypadająca panu Prywes wypłaconą będzie. —626—1—3

FORTEPIANISTKA,

znana z gry dobrej na fortepianie, przyjmuje zamówienia na Bale i Wieczory Tańcujące. Wiadomość ulica róg Mostowej i Rybaki Nr 2, w Starej prochowni, w dziedzińcu na dole po schodach, drzwi po lewej ręce, albo u Rządcy tegoż domu. 1—12 — 605 —

Urząd Starszych

Zgromadzenia Piwowarów,

ma honor zawiadomić PP. Majstrów, że półroczna sesja zgromadzenia, odbędzie się w Sobotę, to jest 19 Stycznia r. b. o godzinie 6-tej po południu, w sali Posiedzeń Magistratu. 1—3 — 593 —

MŁODY CZŁOWIEK

który ukończył klas 3 i biegły jest w rachunkowości, poszukuje miejsca od 1-go Lutego w Warszawie lub w Królestwie, Pisarza lub Buchhaltera w jakim zakładzie, lub handlu, posiadający wszelkie rekomendacje i zaręczenia, lub mogący złożyć kaucją hypoteczną. Bliższa wiadomość: ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 410, pałac Hr. Krasińskich, stróż wskaże.—Lub ktoby wskazał podobne miejsce, otrzyma wynagrodzenie jakie będzie żądał. —581—1—1

Potrzebny jest

UCZEŃ

do Fabryki Wyrobów Srebrnych A. Riedel, Miodowa, Nr 481/4. 1—1 — 608 —

Summa od 10,000 do 20,000 rs.

do ulokowania na dom, przy ulicy pierwszorzędnej w Warszawie na pierwszy numer hypoteki po Towarzystwie, bez pośrednictwa osób trzecich. Wiadomość przy ulicy Marszałkowskiej, Nr 73, mieszkania 29. 1—1 — 616 —

CYGARA HAWAŃSKIE

IMPORTOWANE

w wielkim wyborze, nadeszły znowu

Do Składu Win

Simona i Steckiego,

przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 36, wprost Saskiego placu, które sprzedają się po cenach przystępnych. 1—3 — 594 —

FUTRA NIEDŹWIEDZIE

Płaszcz i Szuba, do sprzedania. Ulica Twarda Nr 15. Stróż wskaże. 1—2 — 601 —

Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, że z dniem 12 stym b. m., otwieram na nowo moją

RESTAURACJĘ

na ten sam sposób jak dawniej pod Nr 17, przy ulicy Długiej.

Józefa Pawińska.

1—1 — 603 —



Jest do sprzedania w Składzie Fortepianów **L. Fränkla** przy rogu ulicy Bielańskiej i Tłomackiej Nr 2 nowy

Fortepian

palisandrowy, mało używany, z pierwszej tutejszej fabryki, z całym blatem i 4-ma szprejcami, nowego fasonu, za bardzo przystępną cenę. —467—2—3

Koleje Żelazne.

Linia	Odchodzą z Warszawy		Przychodzą do Warszawy
Warsz.-Wiedeńska:	g. 7 m. 5 z rana	kurjers., 2 klasy	g. 8 m. 50 wieczór.
„	„ 11 15 „	osobowy, 4 klasy	„ 5 „ 5 „
„	„ 8 „ 15 wieczór	osobowy 4 klasy	„ 9 „ 20 z rana.
Warsz.-Bydgoska:	„ 6 „ 15 z rana	„ 4 klasy	„ 9 „ 45 wieczór.
„	„ 2 „ 35 po poł.	kurjers., 2 klasy	„ 2 „ 45 po połud.
„	„ 8 „ 15 wieczór		„ 9 „ 20 rano.
Warsz.-Terspols.:	„ 11 „ 23 rano	pocztowy 3 klasy	„ 6 „ 48 wieczór.
„	„ 3 „ 45 po południu	kurjers., 3 klasy	„ 1 „ 35 po połud.
Warsz.-Petersbur.:	„ 10 „ 45 rano	osobowy	„ 4 „ 3 rano.
„	„ 10 „ 33 wieczór	pocztowy	„ 6 „ 43 po połud.
Nadw. Do Mławy	„ 7 „ 6 wieczorem	pocztowy	„ 10 11 rano.
„ „	„ 8 „ — rano	towarowo osobowy	„ 9 6 wieczór.
„ **Do Kowla**	„ 12 „ 5 po południu	pocztowy	„ 4 15 po połud.
„ „	„ 10 „ 43 wieczorem	towarowo-osobowy	„ 3 8 rano.

Polski Skład Nici

ul. Hr. Berga Nr 11.

WEŁNA JEDWABNA NA CHUSTKI

czarna i kolorowa funt po rs. **4** k. **50,**

z wyłączeniem seris i granat.

Jedwab francuzki nalepszy

łut **40** kop., kolorowy **50** kop.

gatunek tańszy po **30** kop.

—612—1—3

Garnitur kozetowy mały,

kryty rypsem niebieskim, nowy, za rs. 90, oraz **Łóżko jesionowe** za rs. 10, do sprzedania zaraz. Widzieć można przy ulicy Długiej Nr 57, na 2-m piętrze od frontu. —573—1—1

Jest do wydzierżawienia z dniem 1 ym Lipca r. b.

Propinacja we wsi kościelnej,

przy dwóch traktach, o 3 wiorsty od stacji Tłuszcz. Bliższa wiadomość w Redakcji Gazety Polskiej. —439—2—3

Zaraz są do sprzedania, w bardzo dobrym stanie

UTENSYLJA

po składzie Wódek, jakoto: beczki różnej wielkości i miary, tace, napisy i t. d. Życzący zechce się zgłosić na róg ulicy Karmelickiej i Nowolipek pod Nr 9, do Rządcy domu gdzie Stróż wskaże. —463—2—2

Do sprzedania

Kołnierz i Mufka tumakowe,

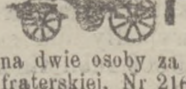
duże, używane. Wiadomość: ulica Krucza Nr 4, drugie piętro od frontu, mieszkania Nr 9, codziennie z rana do 11-tej i po południu od 3-ciej. —443—2—3

Potrzebną jest

SOFA

w guście kanapy, choćby używana, mogąca służyć za łóżko lub kanapę wygodną. Kto ma na sprzedaż, raczy się zgłosić pod Nr 9, Żórawia, mieszkania Nr 15. —592—1—1

Do sprzedania



POWÓZ

na dwie osoby za rs. 250, przy ulicy Bonifraterskiej, Nr 2161, dom Gretkowicza. Wiadomość u stróża. 1—5 — 625 —

Młoda Panienka

posiadająca patent na nauczycielkę, znająca języki: francuzki, polski, ruski i niemiecki, oraz nauki klasyczne, poszukuje lekcyj na godziny, albo też życzy sobie w jakim sklepie objąć miejsce buchhalterki. Adresy proszę składać w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. M. G. —470—2—3

Student Uniwersytetu,

Rossjanin, życzy sobie udzielać korrepetycje lub lekcje w zakresie gimnazjalnym. Ulica Piwna Nr 27, mieszkania 5. —421—2—9

Niemka rodowita,

posiadająca gruntownie język niemiecki, życzy udzielać **konwersacji** w tymże języku na godziny, dzieciom lub osobom starszym w domach prywatnych. Wiadomość, ulica Chmielna Nr 1, mieszkania 11, zastać można od godziny 11 do 1 z południa. —462— —3

Potrzebny jest

CHŁOPIEC

od 16 do 18 lat, do lżejszych mechanicznych robót. Wiadomość, ulica Nowogrodzka Nr 16, mieszkania 9. —459——2

Z powodu wyjazdu do sprzedania

FORTEPIAN

nowego fasonu, z tonem silnym, za Rs. 80. Ulica Zgoda, Nr 1522a, 2-ga sień, 1-sze piętro, mieszkania Nr 4. 3—3—367—

APTEKA

w m. gubernjalnem w gub. Zachod. oddana w dzierżawę jeszcze na trzy lata za rs. 1,650 rocznie (prócz za lokal), jest do sprzedania lub zamiany na dom w Warszawie, w razie potrzeby z dopłatą kilku tysięcy rubli do domu. Wiadomość u Doktora W. Ulica Dzika Na 24, na 2-em piętrze. —438—2—2

Do wynajęcia

POKÓJ

na 3-m piętrze, od 1 go Stycznia, przy ulicy Bednarskiej Nr 19 nowy, 4 dom od Krakowskiego Przedmieścia, oraz **Płaszcz szopowy** w dobrym stanie do sprzedania i **Szubka** mała, podbita jonatkami. Wiadomość u stróża. —571—1—3

SKLEP

na rok jeden do wynajęcia

Miodowa Nr 15. Wiadomość u stróża.

1—3 — 624 —

LECZNICA
dla przychodzących chorych
Nowy-Świat Nr 55 (wprost Ordynackiego).

Przyjmują w niej następujący lekarze:

od 9—10 **z chorobami wewnętrznemi,** codziennie. **Dr Filipowicz;**
od 9—10 **z chor. skóry i wener.,** codziennie, **Dr T. Żera,** (Ordyn. Klin. Uniw. Szp. Ś-go Łazarza.
od 10—11 **z chor. szczęk i zębów.** codziennie prócz świąt. **Dr Piotrowski.** W tychże godzinach przyjmują się zamówienia na apparaty sztucznych zębów.
od 10—11 **z chor. wewnętrz.** specjalnie, **płuc i gardła,** codziennie prócz Niedziel, **Dr T. Hering.**
od 11—12 **z chor. oczów,** codziennie, **Dr Z. Kramsztyk.** (Ord. klin. ocznej Uniw.)
od 12— 1 **z chor. wenerycznemi i skóry,** codziennie, **Dr J. Diehl,** (Ordynator Szpitala Św. Łazarza.
od 12— 1 **z chorobami uszów,** w Poniedziałki i Piątki, **Dr B. Taczanowski.**
od 12 – 1 **chor. wewnętrz.** s. ecvi. **nerwowemi** z zastosowaniem elektryczności w Poniedziałki, Środy i Piątki, **Dr N. Brunner,** (Właściciel Inst. chorób nerwowych).
od 12— 1 **z chor. organów moczopłciowych męzkich,** we Wtorki, Czwartki i Soboty, **Dr M. Brunner.**
od 1— 2 **z chorobami wewn.** specjalnie **wieku dziecięcego,** codziennie, **Dr J. Poznański.**
od 1— 2 **z chorobami kobiecemi,** codziennie, **Dr J. Szczygielski.**
od 2— 3 **chorob. wewn.,** (przeważnie piersiowemi), codziennie, **Dr W. Lewandowski.**
od 2— 3 **z chorob. chirurgicznemi** (zewnętrznemi), codziennie prócz świąt **Dr Zawadzki,** (Starszy Ordyn. Szpitala Ujazdowskiego).
od 3— 4 **z chorob. wewnętrznemi,** codziennie, **Dr B. Chrostowski,** (Assys. Klin. dyagn. przy Uniw.)

Opłata za poradę **25 kopiejek.** 2—0 — 177 —

ZARZĄD
Kassy Pożyczkowej Przemysłowców Warszawskich,

zawiadamia niniejszem uczestników Kassy, iż od dnia dzisiejszego płacić będzie od kapitałów składanych w tej Instytucji **na lokację procentową,** w następujących stosunkach, a mianowicie:

od kapitałów składanych za **trzymiesięcznem wypowiedzeniem** w stosunku 5% na rok,
od kapitałów składanych za **15-to-dniowem wypowiedzeniem** w stosunku 4% na rok.

Uprzedza się jednocześnie osoby, które **poprzednio** złożyły w kassie kapitały za 3 miesięcznem wypowiedzeniem na 6%, iż od takowych od 1-go Kwietnia r. b., również liczyć się będzie procent **w stosunku 5% na rok.**

Ktoby zaś nie chciał kapitału pozostawić na takiej lokacji, winien najdalej do końca bieżącego miesiąca takowy wymówić, w przeciwnym razie Zarząd uważać będzie kapitał za pozostawiony nadal w Kassie na zasadzie dziś ogłoszonej.

Warszawa, dnia 5-go Stycznia 1878 roku.

3—3 — 386 —

KANTOR
WEKSLU, INTERESÓW BANKIERSKICH I LOTERJI
R. D. WINAWER,
Krakowskie-Przedmieście Nr 407, obok kościoła Ś-go Krzyża, wprost statuy Kopernika

Udziela zaliczenia na wszystkie papiery publiczne, z możnością częściowej spłaty wziętej zaliczki;
Sprzedaje rossyjskie pożyczki premjowe obu emissji na rozpłaty miesięczne, z zapewnieniem, że bilety złożone będą do depozytu Banku.—Ciągnienie I-szej emissji odbędzie się w dniu 2 (14) Stycznia 1878 r.
Assekuruje takowe pożyczki premjowe od amortyzacji po **kop. 25** od sztuki.
Kupuje i sprzedaje wszelkie monety i banknoty zagraniczne, oraz papiery publiczne.
Zamienia kupony tak płatne jak i niepłatne, za umiarkowaną prowizją.
Tamże nabyć można losy do 1-szej klassy 130 Loterji.
Zlecenia z prowincji akuratnie się załatwiają.
6—8 — 83 —

---

4 złote medale | **EKSTRAKT MIĘSNY** | 4 Dyplomy Honorowe

KOMPANJI LIEBIGA
z Fray-Bentos (Ameryka Południowa).

PRAWDZIWY wtedy tylko gdy na etykiecie każdego słoika wydrukowane jest nazwisko niebieską farbą.

Skład hurtowy w Warszawie u kyrespondenta Towarzystwa Ernesta Gay, Leszno Nr 6. Sprzedaż detaliczna w Handlach Delikatesów, w Składach Materjałów Aptecznych i Aptekach. 1—12 — 524 —

ZAKŁAD TAPICERSKI
S. WROTNOWSKIEGO,
przy ulicy Czystej Nr 415/15, w Pałacu Hr. Stan. Potockiego.

posiada w znacznym doborze **Meble,** oraz gotową **Pościel,** w której dział wchodzą: Materace, Poduszki, Kołdry materjalne, tybetowe i adamaszkowe, wszystko po cenach dawniej praktykowanych WW PP. życzący dać swój materjał na kołdry lub haftowane poduszki do oprawy, także Meble do przerobienia i pokrycia mogą mieć uskuteczniane w krótkim czasie.—Tamże potrzebni są **Uczniowie.**

1—3 — 560 —

Tracącym wdzięk młodości i świeżość cery,

zalecają się środki autentycznie udowadniające swój najzbawienniejszy wpływ, działające natychmiastowo.—**Odalisk** szczególnie dla osób w wieku podeszłym, odświeża zwiędłą płeć, wygubia zmarszczki, wybiela cerę stopniowo balsamując literalnie skórę twarzy. Cena rs. 2. z przesyłką na prowincję rs. 2 kop. 50. Używający odalisku strzedz się winni, aby nie używać innych kosmetyków, z wyjątkiem Pudru la beauté Immortelle, składającego się z czystych kolorów ryżowych, bez przymieszek wapna i magnezji wpływających na wysychanie skóry. Puder Immortelle przedstawia twarz stale pokrytą, przezroczystą, śnieżną, naturalnej białości. Cena rs. 1 kop. 50, z przesyłką rs. 2 Jedyny Skład w Warszawie, Wierzbowa, Hotel Angielski. **Kosmetyczny Magazyn Dobrzańskiego, à la Renaissance.** 2—6 — 21548 —

PANI ERARD
Uczennica Worth'a w Paryżu,
przy ulicy Senatorskiej Nr 16.

Wykonywa **SUKNIE** i **KAPELUSZE** podług najnowszych wzorów i gustu najbardziej wykwintnego.

CENY NADER UMIARKOWANE:

Suknie Fantazyjne	**od rs. 35.**
„ Kaszmirowe czarne	**od rs. 40.**
„ Tarlatanowe	**od rs. 20.**

4—6 — 21411 —

CENNIK
SKŁADU WĘGLA KAMIENNEGO
i Drzewa Opałowego
ANDRZEJA GOLDMANN
Ulica Marszałkowska, róg Żórawiej Numer 31a

Korzec Węgla	grubego w najlepszym gatunku.........	Rsr.	1	kop.	—
„ „	kostkowego „ „	„	—	„	95.
„ „	grubego w średnim „	„	—	„	90.
„ „	kostkowego „ „	„	—	„	85.
Sążeń drzewa	sosnowego....................	„	12	„	50.
„ „	olszowego....................	„	13	„	50.
„ „	brzozowego....................	„	15	„	50.

Za rąbane drzewo dopłaca się rsr. 1 na sążniu.

☞ **UWAGA.** Nabyłem znaczną ilość węgli wprost z kopalni, z pokładów tak zwanych **„Renard."** Życzącym sobie brać ten węgiel do fabryk, zapewnić mogę kontraktowo dostawę na rok cały, to jest do dnia 1 go Stycznia 1879 r., przy dość niskich cenach.—**ANDRZEJ GOLDMANN.** 7—7 — 20270 —

WIELKI WYBÓR
Kapeluszy składanych atłasowych i tybetowych
(CHAPEAUX CLAQUES)
nadszedł z Paryża
DO MAGAZYNU
J. & S. Gorczyckiego,
Wierzbowa, 2, wprost Teatru.

9—10 — 19202 —

NAUCZYCIELKA

posiadająca patent z Instytutu, życzy sobie udzielać lekcje języka polskiego, oraz korrepetycje języków: francuzkiego, niemieckiego, nauk klasycznych i muzykę. Wiadomość, ulica Sienna Nr 6/1147, mieszkania 25. —604—1—2

Potrzebną jest

OSOBA

znająca język niemiecki i rachunki, do zajęcia przy bieliznie. Wiadomość w Kantorze Pralni, ulica Długa Nr 20. —599—1—3

Potrzebną jest

PANNA

do szycia bielizny na maszynie.—Także potrzebne jest **Pianino** lub **Fortepian** do wynajęcia, w cenie rubli 4 do 5 miesięcznie. Leszno Nr 18, stróż wskaże. — 607—1—1

Potrzebną jest zaraz

PANNA

do maszyny W., oraz Panienki podręczne do bielizny. Tamka Nr 8, w drugim dziedzińcu, stróż wskaże. — 570—1—1

Potrzebne są dwie

PANNY

jedna do szycia na maszynie, druga podręczna. Wiadomość, ulica Aleksandrja Nr 7, 1-sze piętro.—**Radziszewska.** —574—1—1

Potrzebne są

PANNY

kompletnie uzdatnione w krawieczyznie damskiej. Nowy-Świat Nr 57, gdzie fotografia Brandla, w lewej oficynie na dole, lokalu Nr 18. —63—3—3

Potrzebna jest

Dziewczynka

od lat 11 do 13 do sklepu, umiejąca czytać i pisać po polsku. Wiadomość w Magazynie Bielizny E. Blumenthal, przy ulicy Senatorskiej Nr 461 (8 nowy), obok Mazura. 2—2 — 495 —

Francuzka

wszechstronnie wykształcona, znana ze swej metody **teoretyczno - konwersacyjnej** w **języku francuzkim**, z przekładem języków nowożytnych, będzie jeszcze miała do Nowego-Roku parę godzin wolnych do udzielania **Lekcyi** u siebie, w **Zakładach Naukowych** lub domach. Aleja Jerozolimska Nr 28, mieszkania 17, 2-gie piętro, lewa oficyna, od godziny 9 do $11\frac{1}{2}$. —20918—3—3

Albin Swiebodzki,

Pianista, przyjmuje wszelkie zamówienia na wieczory tańcujące w Warszawie i na prowincyi, Wązki Dunaj, Nr 10 nowy, na dole w oficynie. 3—3 — 21401 —

Potrzebny jest

Uczeń Gimnazjum,

wyższych klas, posiadający i język francuzki, do udzielania korrepetycyi. Adres proszę złożyć w Red. Kur. Warszaw. pod lit. F. C. —575—1—2

Rs. 3,500

do wypożyczenia. Wiadomość, ulica Elektoralna Nr 43, mieszkania 8. —591—1—2

Rs. 3,000,

jest do umieszczenia na rok jeden, na 1-szy numer hypoteki lub po Towarzystwie, procent 8 żądany jest zaraz. Adres zostawić w Kurjerze pod literami S. C. —609—1—3

Do wypożyczenia zaraz

Kapitał nieletniej rs. 4,500

na procent umiarkowany, na posesję w środ- mieście położoną, w pierwszem miejscu po pożyczce Towarzystwa Kredytowego. Wiadomość codziennie u właściciela domu Nr 12 przy rogu ulic Bednarskiej i Sowiej, w godzinach od 3 do 5 z południa. —621—1—3

Obstalunki kucharskie,

Kuchmistrz, który zwykle pełni swoje obowiązki w domach wymagających gruntownej znajomości, przyjmuje wszelkie obstalunki na własnej kuchni lub też na miejscu, z czem poleca się łaskawym względom JJWW. i WW. Państwa.—**Apollinary Gutowski.** Tamka Nr 36. 2—3 — 101 —

W Dobrach Cyganówka

osadzie Fabryka
Powiat Garwoliński gub. Siedlecka
do wydzierżawienia od 1 Lipca 1878

MŁYN WODNY,

o 4 gankach, z jagielnikiem na bystrej i dużej wodzie, w okolicy bardzo handlowej, w bliskości Nadwiślańskiej kolei o trzy godziny drogi od Warszawy odległy, z odpowiednią ilością łąki i gruntu. Dzierżawa oddaje się na lat 6. **Opłata roczna 1000 rs. Kaucja 1000 rs.**

Bliższe warunki u Właściciela tychże dóbr. Krakowskie-Przedmieście Numer 67 nowy, pierwsze piętro od frontu, ze schodów na prawo od 9 do 11 i od 4 do 7. Także żądanym jest zaraz **kapitał od rs. 15,000 do 20,000 rs.** na pierwszy numer hypoteki po Towarzystwie Kredytowem. 2—6 — 136 —

Różne futra,

nowe i używane są do sprzedania za umiarkowane cenę. Ulica Wiejska, dom Kruzego, Nr domu 1, mieszkania 18. Widzieć można od 11-stej do 4 godziny. 2—3 — 411 —

Ktoby miał do zbycia

Prassę balansową,

do bicia guzików i **Durchsznyt**, niech się zechce zgłosić do fabryki **L. Münchheimer**, ulica Bielańska Nr 6, wprost Hotelu Lipskiego. 2—3 — 409 —

Zakład wynajmu Ekwipażów

przy ulicy Nowy-Świat pod Nrem 23, trzeci dom od ulicy Chmielnej.

Ekwipaże eleganckie, Konie wyborowe,

a ceny nader umiarkowane, śmiało więc poleca się uwadze publiczności. —20962—8—10

Poszukiwany w księgarniach Walc pod tyt.: **Dla Heleny** i **Mazur Aż do świtu,** W. Kruzińskiego, są jeszcze do nabycia po $22\frac{1}{2}$ kop. **tylko w Redakcji Echa Muzycznego,** ulica Miodowa Nr 6, w drugim podwórzu, prawa oficyna, na dole. 3—3 — 93 —

PIERZE I PUCH.

Do Składu mego za Żelazną bramą, w domu W-go P. Fenigsteina vis à vis wodociągu.

Nadszedł świeży transport **Pierza i Puchu**, które sprzedaje po bardzo nizkich cenach, podług następującego cennika:
Pierze darte nowe siwe od kop. 30.
„ „ „ białe od kop. 50.
Puch siwy nowy od kop. 75.
„ biały od kop. 100.
Puch Erdredonowy, rs. 11.
3—8 — 144 —

Jest do wydzierżawienia

KUŹNIA

na trakcie Radzymińskim, na przystępnych warunkach. Wiadomość w Kantorze Hotelu Paryzkiego. —596—1—3

Ważna wiadomość

Jest zaraz do wydzierżawienia **Sklep** na szynk wódek, z kompletnem urządzeniem, jako też na piwo, z mieszkaniem, lub osoba z kaucją znająca się do prowadzenia tegoż zakładu. Wiadomość we składzie rogu Długiej i Freta Numer 1 od Długiej, od Freta Nr 280, a rządcy tegoż domu. 2—3 — 497 —

Kapusty kwaszonej

wybornego smaku, cała beczka do sprzedania, za rs. 13, ulica Kościelna Nr 14. Stróż wskaże. 2—2 — 491 —

Najem Ekwipaży

H. Geyer

Leszno Numer 26 nowy.
gdzie Fabryka powozów. Ceny przystępne.— Powozy eleganckie.
4—12 — 275 —

Fabryka Kwiatów K. Ł.

Marszałkowska Nr 69,

poleca naczny wybór najgustowniej wykończonych **Kwiatów**, po cenach fabrycznych do umiarkowanych. —325—2—10

Wyroby Koszykowe,

znanej firmy:
Szymona Czerniejewskiego,

jako to: **Parawany, Szafeczki** z półkami do książek i nut, **Koszyki** do papieru, **Stoły** do kwiatów, **Kołyski** etc., etc, znajdują się gotowe przy ulicy Aleksandrja Numer 12 (Sewerynów) środkowa sień, gdzie żelazne schody, wprost jatek na I-szem piętrze Nr 22 mieszkania. — 20972 —

Jak zwykle najtaniej!!!

w Magazynie DZIECHCIŃSKIEGO, Miodowa 14.

DOMINA zupełnie nowe, do wynajęcia już od rs. 2 kop. 95.
Na tanie domina, uprasza się o wczesne zamówienia. 3—10 — 241 —

Do sprzedania:

Różne Meble i Lustra mało używane.

Marszałkowska Nr 48, w bramie, pierwsze piętro, od frontu. 6—6 — 21439 —

Pekeflejsz, Salcesony, Polędwica, Kiełbasy, wędzone i świeże, **Szmalec** gęsi i wieprzowy, **Kiszki** pasztetowe, **Indyki** tuczone, **Śmietana, Masło** śmietankowe, **Chleb** wiejski, **Sery, Śmietanka, Mleko** prosto od krowy, **Miód, Konserwy, Soki i Borówki** świeże.
Marjensztadt Nr 5, mieszkania 1.
3—3 — 373 —

MAGAZYN

Mebli używanych

przy ulicy Marszałkowskiej i Zielonego Placu Nr 60 na 1 piętrze

Kupuje, sprzedaje i wynajmuje Meble mało używane z czem się poleca

Załęski i Comp.
13—0 —19242 —

Suknia jedwabna biała,

do sprzedania, za cenę bardzo nizką. Nowolipie Nr 30, stróż wskaże. —579—1—3

Jest do sprzedania

Salopa

mało używana, atłasowa, lisami podbita, za rs. 80, oraz **Kufer** skórą kryty i **Waliza** od powozu, dawniejszego fasonu. Wiadomość, ulica Sienna Nr 4 a, mieszkania 9. —600—1—3

Do sprzedania

2 sążnie kubiczne drzewa opałowego,

rs. $10\frac{1}{2}$ za sążeń. Wiadomość, Twarda Nr 6, mieszkania 33. —583—1—1

SANKI

w kształcie petersburskich, nowe, Kocz z fordeklem używany, w dobrym stanie, Faeton i Bryczka na resorach, nowe. Wiadomość, ulica Elektoralna Nr 17. —618—1—3



Jest do sprzedania para siwych roślych

KONI POWOZOWYCH

mających po lat 4, ujeżdżonych. Wiadomość na miejscu, ulica Rybaki, Nr 10 nowy. 2—3 — 415 —

Od 1-go Stycznia 1878 r., jest do sprzedania

KAWIARNIA

dobrze urządzona, z ładnym bilardem, w pięknem i korzystnem miejscu, przy jednej z pryneypalnych ulic, gdzie letnią porą na Mleko interes pewny, z korzyścią odstępuje się, w skutek rzeczywistej zmiany interesu, za cenę przystępną. Wiadomość, Nowy-Świat Nr 32, w sklepie Krakowskiej Piekarni. —472—2—6

Dla braku pomieszczenia,
zaraz do sprzedania

para młodych Koni,

z całą uprzężą i liberją, z lekkim powozem, prawie nie używanym, na parę koni lub jednego. Wiadomość przy ulicy Śliskiej Nr 42 nowy, u właściciela domu. —501—2—3

Henryk Ejbel

artysta muzyczny, przeniósł swe mieszkanie na ulicę róg Senatorskiej i Bielańskiej Numer 16. Przyjmuje wszelkie zamówienia na Wieczory Tańcujące w Warszawie i na prowincyi. 5—6 — 43 —

Potrzebną jest zaraz do domu katolickiego

Bona Niemka lub Szwajcarka,

nie umiejąca wcale po polsku, z dobremi świadectwami, do jednej dziewczynki 6-cio letniej, która umiałaby szyć i pięknie prasować. Wiadomość, ulica Franciszkańska Nr 10, dom Folmana, drugie piętro od frontu, mieszkania Nr 4. —298—3—3



Lekcji muzyki na Cytrze,

udziela się tak w domu, jako też i po za domem, w językach: niemieckim lub polskim. Wiadomość w Księgarni B. Cassiusa, przy ulicy Miodowej Nr 14. —21311—5—6

Konsultacja Dentystyczna,

otwarta od godziny 9 rano do 6 po południu. Cena wejścia z konsultacją i wyrwaniem zęba kop. 25.—Plombowanie po rs. 1.—Zęby sztuczny rs. 2. Ulica róg Długiej i Bielańskiej Nr 43. —314—3—10

MECHANIK

dobrze umiejący reperować maszyny do szycia, potrzebny jest zaraz, Krakowskie-Przedmieście Nr 61. —21529—3—3

EKWIPAŻE

eleganckie,

do najęcia, Nowy-Świat Nr 7, obok Placu Ś-go Aleksandra — **Ceny najniższe.** —21256—5—6

POKÓJ

przy familji, dla przyzwoitej osoby płci żeńskiej, z usługą lub bez, w każdym czasie do wynajęcia. Złota Nr 12, mieszkania 7. —615—1—1

Pokój

umeblowany, suchy i ciepły, wraz z usługą i samowarem, do odnajęcia. Ulica Chmielna Nr 1, mieszkania 5, w bramie na prawo, drugie piętro. —572—1—1

W dniu 9 Stycznia 1878 wieczorem, zginął **Rewers** pod d. 16 Października 1877 roku na imię Rakowskiego, przez W. Grudzińskiego na rs 500 wydany. Zatem ostrzegam, aby nikt takowego nie nabywał, ale w razie dostrzeżenia lub znalezienia, takowy do Redakcji Kurjera Warszawskiego, za wynagrodzeniem oddał. Wszelkie zastrzeżenia poczyniono zostały. 1—1 — 585 —

LOSOWANIE

dwudzieste szóste 5% Rosyjskiej pożyczki Premiowej pierwszej Emisji,

odbędzie się w St.-Petersburgu dnia 2 (14) Stycznia 1878 r., w którem to ciągnieniu przypada do umorzenia na amortyzację **2900** biletów po Rubli srebrem **125.**
Dla zapobieżenia straty wynikającej z różnicy kursu, przyjmuje asekurację

po kopiejek 35

od sztuki, a w razie wylosowania zamienia na niewylosowaną sztukę:

Kantor Wekslu HERMANA GELD

w WARSZAWIE,
przy ul. Nowy-Świat Nr 51,
dom Hrabiny Stadnickiej.
Zlecenia z prowincyi odwrotną pocztą załatwiane będą. —288—3—3

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego* —Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5.) Дозволено Цензурою Варшава 30 Декабря (11 Января) 1877/8 г.

Redaktor **Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.**

Patrz dodatek.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 9.

Dnia 11 stycznia 1878 roku. *Piątek.* *Dnia 30 grudnia (11 stycznia) 1877/8 roku.*

NAKŁADEM

KSIĘGARNI POLSKIEJ

we LWOWIE,

wyszły z druku i są do nabycia we wszystkic księgarniach następujące powieści:

J. I. Kraszewskiego

ŻELIGA,

powieść w 1-m tomie.—Cena rs. 2.

Michała Bałuckiego

BYLE WYŻEJ!

powieść w 1-m tomie.—Cena rs. 1 kop. 65.

Thackeray'a

TARGOWISKO PRÓŻNOŚCI,

przekład **Dobrowolskiego,** powieść w 2-ch tomach.—Cena rs. 3 kop. 30.

Karola Brzozowskiego

DELI PETKO,

powieść osnuta na tle legendy bulgarskiej. Cena kop. 80.

Pauliny Wilkońskiej

TRUCIZNA,

powieść w 1-m tomie.—Cena kop. 35.

Taż księgarnia wydała swoim nakładem:

Dra Reveillé-Paris

STAROŚĆ,

w przekładzie polskim

Dra F. Olszewskego.

Przewodnik lekarski dla ludzi zbliżających się do wieku dojrzałego. Jest to książka praktyczna i zasługująca na najszersze rozpowszechnienie, mogąca nie mało przyczynić się do przedłużenia wieku i zachowania zdrowia. Dzieło uwieńczone przez akademję nauk w Paryżu.—Cena rs. 2 kop. 50.

Dra St. Bergera

DIPHTHERITIS-ANGINA,

książka zawierająca poradę jak sobie rodzice mają postępować na razie, skoro ta niebezpieczna choroba nawiedzi. Cena kop. 40, — opr. 55 kop.

WYSTAWA ROLNICZO-PRZEMYSŁOWA

we LWOWIE,

Czasopismo illustrowane, które wychodziło codziennie jako urzędowy organ komitetu wystawy, pod redakcją profesorów lwowskiego uniwersytetu, akademji politechnicznej, szkoły rolniczej i szkoły lasowej.

Cena kompletów zbroszurowanych rs. 2 k. 25. —20973—4—6

W każdym domu potrzebna od Nowego Roku:

Książka do Rachunków dla Kobiet w gospodarstwie domowem,

w której dosyć jest wpisywać liczby w gotowe rubryki, aby mieć zawsze obraz wydatków na każdy przedmiot i tym sposobem zastosować wydatki do przychodów. — **Cena kop. 60. — Wydanie Księgarni J. Błaszkowskiego.** —21299—6—6

Potrzebni są

Praktykanci do Mechanika.

Ulica Przejazd Nr 9. —384—2—2

Biblioteki Warszawskiej

wyszedł Zeszyt na m. styczeń 1878 roku i obejmuje:

1) Od Redakcji. 2) Konkurs Redakcji Biblioteki Warszawskiej. 3) Lucyjan Siemieński (z księgi moich wspomnień): przez K. Wł. Wójcickiego. 4) Pięć ustępów z Cyklu powieści historycznych J. I. Kraszewskiego, ocenił Erazm Swieżawski. 5) Stanowisko Erazma Ciołka jako księcia kościoła i mecenasa literatury i nauk przez Stanisława Lukasa. 6) O stanowisku człowieka w obec teorji Darwinistów niemieckich przez Ludwika Żychlińskiego. 7) Wspomnienia moje o działaniach wojennych korpusu pod dowództwem jenerała Jana Henryka Dąbrowskiego w r. 1813, przez Prota Lelewela. 8) Kronika paryzka literacka, naukowa i artystyczna. 9) Z dziedziny przyrodoznastwa. 10) Korespondencja Z. Glogera. 11) Przegląd piśmiennictwa krajowego i zagranicznego. 12) Wiadomości bieżące literackie, naukowe i artystyczne. 13) Nekrologja. 1—1—431

MALECZYŃSKIEJ

GRAMATYKA POLSKA

rozłożona na pytania i odpowiedzi. Wydanie 2-gie, cena kop. 20. Do nabycia we wszystkich księgarniach. 1—12—374

NATANIELA

POWIEŚĆ

przez

Jerzego Horwata,

3 tomy w jednym,

wyszła w tych dniach z druku i sprzedaje się w znaczniejszych księgarniach krajowych i zagranicznych, po cenie kop. 90, z przesyłką rs. 1.—**Skład główny** u **Gebethnera i Wolffa.** —266—2—6

!WAŻNA WIADOMOŚĆ!

KIĘGARNIA A. H. KLEINSINGERA

przy ulicy Ś-to Krzyzkiej Nr 1 w pobliżu Nowego Światu, dom W. Semadeniego.

Nabywszy za granicą nie wielką liczbę pozostałych egzemplarzy Lwowskiego Zbiorowego wydania, wszystkich **Dzieł znakomitego poety i pisarza Wincentego Pola,** składający się **z 8-miu tomów,** z portretem autora, znajduje się na teraz w możności **cenę** dotychczasową z **rs. 18 na 10 (z przesyłką rs. 11) obniżyć,** lecz to tylko **do 1 Marca 1878 r.**

Zawiadamiając o tem Szanowną Publiczność nie wątpię, że miłośnicy tego w literaturze naszej wielkiego poety i pisarza, pospieszą z nabywaniem wszystkich jego pism.

A. H. KLEINSINGER.

3—3—20474

Potrzebny jest dla 2 uczniów gimnazjalnych

Stały Nauczyciel,

z konwersacją francuzką i niemiecką. Bliższe szczegóły: Wspólna Nr 28, mieszkania 4, od godz. 7—9 w wieczór. —179—3—3

Potrzebne są

PANNY

do maszyny, podręczne i do nauki, do bielizny, do pracowni Różewicz. Stare Miasto Nr 20, stróż wskaże. —353—2—3

Do fabryki kwiatów B. Grabskiej, Długa Nr 10, potrzeba

20 PANIEN.

Panna Starsza (Dyrektrysa), Uczennice z całem utrzymaniem, za opłatą i przychodnie. —483— —6

PANNA

kompletnie uzdolniona w krawieczczyznie damskiej, poszukuje miejsca w domu prywatnym. Elektoralna Nr 46, mieszkania 22. —447——2

Żądaną jest

Guwernantka Polka

z muzyką, do dwóch panienek na wieś, o 7 mil od Warszawy, blizko kolei Nadwiślańskiej. Wiadomość u P. Szwer, ulica Freta Nr 47 (Nowe-Miasto). —394—2—3

Z dniem 1 (13) Stycznia 1878 r., wychodzić będzie w Warszawie pismo codzienne dotyczące życia społecznego, polityki, litetatury i finansów pod tytułem

„ZAPADNAJA POCZTA"

Niezależnie od dawnych stosunków prassa rossyjska bardzo mało dostarcza materjałów, potrzebnych do wystudjowania życia zachodniej Rossji. Połączenie gubernji wewnętrznych z gubernjami zachodniemi w ogóle, a z krajem Nadwiślańskim w szczególności, coraz szczelniej się dokonywa, i nie ma wątpliwości, że bliższe obznajmienie się z życiem ekonomicznem kraju jest niezbędnym warunkiem do osiągnięcia pomyślnych ryzultatów Stając się organem Zachodniej Rossji „Zapadnaja Poczta" dawać będzie kompletne sprawozdania o ruchu życia społecznego z odnośnem objaśniem uwydatniających się kwestyj.

Warunki prenumeraty:

W Warszawie: miesięcznie kop. 75, kwartalnie rs. 2, półrocznie rs. 4, rocznie rs. 8. Z odnoszeniem do domów: miesięcznie kop. 85, kwartalnie rs. 2 kop. 18, półrocznie rs. 4 kop. 35, rocznie rs. 8 kop. 70.— Z przesyłką pocztową miesięcznie rs. 1, kwartalnie rs 2 kop. 50, półrocznie rs. 5; rocznie rs. 10. Prenumerata przyjmuje się w Warszawie, w kantorze Redakcji, ulica Bracka Nr 7 i w Kantorze Ekspedycji, ulica Niecała Nr 12 (drukarnia Pajewskiego). Uwaga. Osoby zamieszkałe na prowincji raczą odnosić się listownie wprost do kantoru Redakcji.

Program tej gazety następujący:

1) Artykuły wstępne, zawierające przegląd polityczny, tyczący się głównie kwestyj krajowych.
2) Rozporządzenia rządowe ogólne i miejscowe.
3) Kronika życia społecznego.
4) Kronika sądowa i artykuły w kwestjach prawnych.
5) Statystyka, gospodarstwo narodowe, handel i przemysł.
6) Przegląd literatury, mianowicie krajowej, krytyka i bibliografja.
7) Badania i uwagi, tyczące się historji kraju.
8) Opinje prassy.
9) Telegramy i korespondencje zagraniczne i krajowe.
10) Feljeton, część belletrystyczna, teatr i muzyka.
11) Przewodnik informacyjny.

Uwaga. W tym dziale, oprócz zwyczajnych wiadomości o pociągach kolei żelaznych, kursach handlowych, widowiskach i tym podobne zamieszczonemi będą nadto informacje o firmach handlowych, specjalistach i kantorach, dotyczących różnych gałęzi przemysłu i handlu krajowego, gdzie są ceny stałe najprzystępniejsze i gdzie używają mowy ruskiej. Tym sposobem chcemy zrobić dogodność tym z przyjezdnych rossjan tutejszych, którzy nie znając języka krajowego, potrzebują różnych przedmiotów, wchodzących w zakres przemysłu krajowego i handlu i zasięgać częstokroć zdania pewnych specjalistów.

12) Ogłoszenia rządowe i prywatne, jakoteż i reklamy.

Uwaga. Z rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych, w tym dziale oprócz ogłoszeń zwyczajnych, zamieszczają się ogłoszenia rządowe.

Opłata za ogłoszenia: Za wiersz druku drobnego kop. 8 za jednokrotne, kop. 12 za dwukrotne, a kop. 16 za trzykrotne ogłoszenie, reklamy o półtora raza droższe. Ogłoszenia bezimienne po kop. 50 za 20 wyrazów i po kop. 10 od każdych pięciu następnych wyrazów.

Uwaga. Studenci, nauczyciele, nauczycielki, guwernerzy i guwernantki płacą za ogłoszenia o 25% mniej, a poszukujący posad i pracy o 20 % mniej. Ogłoszenia na pierwszej stronicy Gazety dwa razy droższe.

Kantor Redakcji otwarty od godziny 10-tej do 2-giej po południu i od 4-tej do 6-tej wieczorem.

Osobiście porozumiewać się można tylko od godziny 4 tej do 6-tej wieczorem.

1—2 — 52 —

Ważna wiadomość

dla

Szanownej Publiczności.

Na Zimowy Sezon

otrzymaliśmy wielki wybór Garderoby Męzkiej i **Paleta najnowszego fasonu długie, Palta z pasami,** Garnitury żakietowe i marynarkowe, tużurkowe i frakowe, Spodnie różnego gatunku, Szlafroki, Kamizelki z rękawami, Burki z nieprzemakalnego sukna, Kurtki do polowania, Kurtki podbite barankami, Palta barankowe, Ubrania ranne, Kamizelki aksamitne, tudzież **Ubrania Dziecinne** różnego gatunku.

Z uszanowaniem

E. Samet.

Senatorska Nr 22, filja w Kijowie, dom Liniccenkoi Kriszczatek.

53—9—17689

ROSSJANIN

Student Uniwersytetu, przygotowuje do gimnazjów i udziela korrepetycje uczniom pierwszych 2-ch klas gimnazjalnych. Ulica Wielka Nr 13, mieszkania 44. —454—2—6

B. Uczeń

szkoły realnej, przysposabia uczniów do szkół realnych. Adresy uprasza się zostawiać w kiosku na Placu Bankowym. —487—2—6

ANGIELKA

mająca dyplom z Uniwersytetu Petersburgskiego, pragnie udzielać lekcje języka angielskiego. Adresy składać można w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. E S. —296—2—3

Subjekt Fryzjerski

(damski) może stałą kondycję dostać w Zakładzie Fryzjerskim pana A. Krüger w Łodzi. Pensja podług ugody, stół i mieszkanie w zakładzie. Zgłosić się można do W. L. Dałkowskiego, w Gościnnym Dworze Nr 117. —355—2—3

Potrzebne są

PANNY

uzdatnione i podręczne, na ulicę Nowolipie pod Nrem 26.—**P. Kurc.** —485—2—2

Potrzebne są

PANNY

do negliży ubierania i do szycia na maszynie. Ulica Dzielna Nr 6, stróż wskaże.—424—2—3

Potrzebne są zaraz

10 Panien

podręcznych i 2 do szycia bielizny na maszynie, przy ulicy Nowolipie Nr 32, mieszkania 25. —361—3—3

Francuzki,

rodowite Paryżanki, różnego stopnia wykształcenia, Nauczycielki Polki, posiadające obce języki i muzykę, Bony Niemki, Szwajcarki.— Guwernerowie różnej narodowości, poszukują zatrudnienia na stałe i na godziny, za pośrednictwem Kamilli Mierkowskiej, Plac Teatralny, ulica Senatorska Nr 16 (róg Bielańskiej). Tamże Nauczycielki i Nauczyciele muzyki i śpiewu, poszukują lekcyj na godziny —406—2—6

Nauczycielka

z patentem, otrzyma pokoik i stół, za kilka godzin lekcji. Wymagany jest język francuzki z konwersacją lub niemiecki. Nowomiejska Nr 14, na Pensji. —381—2—2

OSOBA

mająca chlubne świadectwo z ukończenia nauk Petersburgskiego Instytutu, zajmująca się z wielkiem powodzeniem z dziećmi już 6 lat, mając 2 godziny swobodne, życzy udzielać korepetycje. Ulica Chmielna Nr 18, mieszkania 5. —126—2—2

OSOBA

w średnim wieku, znająca język francuzki konwersację i krawieczyznę, poszukuje zarazmiejsca do towarzystwa lub do matkowania i nauki małych dzieci w mieście lub na wieś. Wiadomość Nowy Świat Nr. 29, w sklepie rękawiczek róg Chmielnej. 3—3—105

Stancja dla Uczniów.

Za pozwoleniem Władzy Szkolnej, przyjmuję na stancję Uczniów Szkół Rządowych, jako też prywatnych, na warunkach przystępnych. Tamże z fortepianu korzystać można. Ulica Zielna Nr 34, drugie piętro od frontu, Nr 6 mieszkania, wprost Zielonego Placu. —189—3—3

Potrzebny jest zaraz

GUWERNER

mówiący po francuzku i niemiecku, lub jednym z tych języków, w domu róg Leszna i Rymarskiej, Nra 1 i 5, mieszkanie interesanta stróż wskaże. —350—3—3

Do Pracowni E. Rogozińskiej, potrzebne są

PANNY

do pikowania kołder i ubierania negliżyków. Kompletnie znająca robotę kołder, może znaleźć całkowite pomieszczenie. Ulica Elektoralna Nr 43. —290—3—3

PANNY

uzdatnione i do nauki, potrzebne są, oraz Panna do zwijania kwiatów. Miodowa Nr 15. —307—3—4 **W. Zadzińska.**

Rządca gospodarczy,

kawaler, obeznany z najnowszą manipulacją gospodarczą w wzorowych gospodarstwach tak krajowych jakoteż i zagranicznych, poszukuje stosownej posady, zaraz lub od 1-go Kwietnia. Zgłoszenia uprasza się składać w Redakcji niniejszego pisma pod lit. E. P. P. Ż. —21343—3—3

Młody Człowiek,

obeznany z prowadzeniem ksiąg handlowych, oraz językami: niemieckim, polskim i russkim, poszukuje stosownego miejsca lub zajęcia. Łaskawe adresa pod lit. H. 22, składać można w Redakcji. —383—2—2

Potrzebną jest

Guwernantka,

z językiem francuzkim i wyższą muzyką, do jednej dziewczynki, na wyjazd do Kubańskiej guberni. Ulica Zielna Nr 26, mieszkania 4, na dole. —480—3

Do jednego z pierwszorzędnych Składów Węgla poszukuje się

PISARZA

z kaucją rs. 300 (trzysta). Wiadomość, ulica Leszno Nr 21, mieszkania Nr 4, do 12 z rana i od 5 do 8 po południu. —468—2

Rs. 1,500

do wypożyczenia na pierwszą połowę wartości domu w Warszawie, bez pośrednictwa osób trzecich. Wiadomość, ulica Mostowa Nr 3, wprost bramy na 1-em piętrze, mieszkania Nr 26, rano do 10-tej i po południu pomiędzy 1-ą a 4-tą. —122—3—3

W pracowni **Adeli Tarasowskiej**, ulica Grzybowska Nr 21, przyjmuje się do roboty suknie jak dawniej od rs. 1 kop. 20, oraz wierzchy do **Szub i Salop** od

rs. 1 kop. 80

i wyżej, a z podszyciem futra od rs. 3, przytem pracownia przyjmuje wszelkie roboty w zakres toalety damskiej wchodzące.—Tamże potrzebne są **Panny** do nauki. —21500—3—5

Znaczna kollekcja Nut

do sprzedania, o połowę niżej dawnej ceny katalogowej, oraz

Błam Lisów.

Ulica Ciepła Nr 1, 3 piętro, po lewej stronie. —550—2—3

Niemki, Francuzki i Szwajcarki,

są do umieszczenia zaraz. Krakowskie-Przedmieście Nr 7.—Rekomendacja Nauczycieli, Guwernantek, Metrów i Bon **Marji Dąbrowskiej**. —278—3—3

Potrzebnym jest zaraz

Człowiek obeznany z handlem,

do samoistnego zarządzania interesem, jako gwarancja wymagane są: odpowiednie poręczenie, kaucja hypoteczna lub gotowizną rs. 1,000, w tym ostatnim razie będzie odpowiednie zabezpieczenie. Adresy proszę składać pod lit. C. F. w Redakcji Kurjera Warsz. —395—2—3

Pianistka

przyjmuje zamówienia na wieczory tańcujące Wiadomość w Mleczarni. Ulica Widok Nr 2 —262—3—10

Młody Człowiek

skończywszy gimnazjum russkie, życzy sobie znaleźć stałe zajęcie u Adwokata lub Rejenta. Adresa proszę składać w Redakcji Kurjera Warsz. pod lit. J. R., Ordynacka Nr 6. —522—2—2

MAMKA

młoda, ze świeżym pokarmem, jest u Akuszerki. Ulica Piwna Nr 25. —548—2—2

Nie rwać zębów!

Starszy Felczer, uwalniający od bólu zębów zepsutych każdego cierpiącego, bez użycia jakiego bądź narzędzia, sposobem przez Władzę Lekarską za nieszkodliwy uznanym, przeniósł swoje mieszkanie na Krakowskie-Przedmieście pod Nr 20, na dole w dziedzińcu.

J. WOLFF, Felczer Starszy. —21408—3—6

Kapitał do wypożyczenia około

Rs. 100,000,

częściowo, na nieruchomości Warszawskie, lub Dobra Ziemskie w guberni Warszawskiej po Tow. Kred. Wiadomość powziąść można w Kancelarji Notarjusza Wgo Józefa Kozakowskiego w Sądzie Okręgowym Warszawskim, przy ulicy Miodowej, codziennie, wyjąwszy Świąt od godziny 12-tej do 2-giej i od 6 tej do 7-mej po południu. Tamże potrzebny jest do nabycia dom w Warszawie wartości od 30-tu do 50,000 rubli. —80—3—3

Ktoby chciał wyprzedawać

czy to **meble** czy **sprzęty domowe**, czy też **przedmioty służące do ubrania**, niemniej przedmioty **rękodzielnicze i przemysłowe**, raczy porozumieć się z Kantorem B. Korpaczewskiego, Trębacka Nr 4. —283—2—6

Bardzo tanio!

Przyjmują się do prania chustki jedwabne białe, kolorowe, włóczkowe, koronki i pończochy kolorowe. Ulica Zielna Nr 7 lit. a, lewa oficyna, 2-gie piętro, mieszkania Nr 15. —378—2—3

KROWIARNIA

z pewnym zbytem mleka, dobrze procentująca, z powodu wyjazdu jest do sprzedania w każdym czasie. Wiadomość w Kawiarni Angielskiej, ulica Marszałkowska Nr 52. —211—3—3

Ukraińska Piekarnia,

podaje do powszechnej wiadomości, że z dniem 7 Stycznia, to jest w poniedziałek, otwiera swoją **FILIĘ** przy rogu ulic Brackiej i Żórawiej, w domu Wgo Fukса, sklep od Brackiej. —246—3—3

Do pralni na prowincją

potrzebne są kilka panien-służących, umiejących dobrze prasować. Wiadomość w domu przy ulicy Żórawiej pod Nrem 19, w mieszkaniu pana Szklankiewicza. Stróż wskaże. —21072—10—12

Garnitur Mebli

mahoniowych, rypsem krytych, fotelikową robotą, fortepian o 7 oktawach, z fabryki Kralla, futro męzkie elkami podbite z odnową z elek amerykańskich i garderoba męzka, oraz numizmatyka, do sprzedania, przy ulicy Kruczej pod Nrem domu 4, a lokalu 24. Tamże lokal złożony z pokoju, alkowy, kuchni, i przedpokoju, do wynajęcia każdego czasu. —436—2—3

Udziela Korrepetycje

uczęszczającym do wszystkich zakładów naukowych, a także przygotowuje do **egzaminu wstępnego** tak u siebie jakoteż i po domach prywatnych. Dla życzących, lekcje dodatkowe mogą być w miejscu. Sto-Krzyzka Nr 15, 1-sze piętro.—**S. Mazurowski** Kand. Warsz. Uniw. —293—3—3

W gubernii Wileńskiej, powiecie Oszmiańskim, w dobrach **ZEMŁOSŁAWIU,** Władysława Umiastowskiego, dnia 15 (27) Stycznia 1878 r., odbędzie się licytacja in plus

na wydzierżawienie

na lat 12, od dnia 23 Kwietnia (4 maja) 1878 r., **następnych Folwarków:**

1. **Dobromyśl,** ziemi ornej dziesięcin 39; łąk dziesięcin 7.
2. **Doubuciszki,** ziemi ornej dziesięcin 122, łąk dziesięcin 51.
3. **Giełoże,** ziemi ornej dziesięcin 130, łąk dziesięcin 52.
4. **Jawiele,** ziemi ornej dziesięcin 86, łąk dziesięcin 21.
5. **Kazimierzow,** ziemi ornej dziesięcin 194, łąk dziesięcin 36.
6. **Korołejgi,** ziemi ornej dziesięcin 152, łąk dziesięcin 37.
7. **Ludwinów,** ziemi ornej dziesięcin 193, łąk dziesięcin 49.
8. **Luszniew,** ziemi ornej dziesięcin 49, łąk dziesięcin 9.
9. **Nackowszczyzna,** ziemi ornej dzies. 62, łąk dzies. 14.
10. **Rochopol,** ziemi ornej dziesięcin 53, łąk dziesięcin 9.
11. **Rockiszki,** ziemi ornej dziesięcin 60, łąk dziesięcin 33.

Szczegóły przejrzeć można w Warszawie u p. A. Bogusławskiego, ulica Elektoralna Nr 25; w Wilnie w Cukierni p. Wagnera, przy ulicy Niemieckiej, naprzeciw hotelu Europejskiego i w Głównym Zarządzie dóbr Żemłosławia, o. p. Sobotniki (gub. Wileńska). Z Wilna jedzie się koleją Libawsko-Romeńską do stacji Soły, ztamtąd przez Oszmianę. —86—3—3

Fabryka

POŃCZOCH

bez szwów,

ozdobiona Medalem uznania na Wystawie zeszłorocznej,—wyroby te odznaczają się trwałością i doborem barw, z wełny, nici i bawełny, najlepszych gatunków, sprzedają się po umiarkowanych cenach, jak również przyjmuje wszelkie obstalunki, tak nowe jak i nadróbki. Ulica Długa Nr 17, dom Kölchena. —273—3—3

Są do sprzedania:

Wanna miedziana duża, **Maszyna krawiecka** do szycia, **Puch** około 2-ch pudów i **Kareta** dwuosobowa na saniach. Wiadomość przy ulicy Marjańskiej Nr 3, mieszkania 6, od godziny 11 do 2. Kareta można obejrzeć w Fabryce Powozów Wernika, przy ulicy Orlej. —482—2—3

Zegarek, Kolczyki,

Broszka i Bransoleta, złote, są do sprzedania na rogu Senatorskiej i Podwala, drugie piętro nad Cukiernią, gdzie lampka się pali. —469—2—3

Kawiarnia

do sprzedania każdego czasu. Wiadomość, ulica Grzybowska Nr 8, u stróża. —448—2—3

Do odstąpienia

Skład Węgli

wychodzący na trzy ulice. — Wiadomość w Składzie Węgla przy ulicy Dzikiej Nr 21, obok Wojennego Więzienia. —419—2—3

50 sztuk Dębów

od 3 do 4 łokci obwodu, zdrowych i kilkadziesiąt kóp obręczy brzozowych jest do sprzedania, dwie mile od stacji kolei Petrokow.— Wiadomość w fabryce pończoch, — na ulicy Długiej pod Nrem 17, dom Kölchena. —272—3—3

Rs. 500 kaucji w gotowiźnie.

Młody człowiek, pełniący obowiązki comissanta na ostatniej posadzie, posiadający dobre świadectwo i wiarogodną rekomendację, poszukuje podobnej posady lub innego rodzaju, jako zarządzający na oddzielnym sklepie i t. p. Wiadomość ulica Grzybowska i róg Waliców Nr 39, w Dystylarni. —240—

Jedno Ogłoszenie

w Kioskach,

do odstąpienia każdego czasu po zniżonej cenie. Miodowa Nr 10.—Skład Maszyn. —20782—6—6

Jest do sprzedania

Bekiesza barankowa,

pokryta syberyną, za niską cenę.—Tamże **Biurko** męzkie duże. Wiadomość, ulica Śliska Nr 4, mieszkania 16. —370—2—2

Klepki beczkowe i antałkowe,

dębowe, do sprzedania. Wiadomość przy ulicy Szpitalnej Nr 10, mieszkania 5, do godziny 11 rano, z wyjątkiem świąt. —346—2—6

KASZTANY

pieczone gorące,

codziennie od godziny 3-ciej po południu, poleca Handel

BRACI WRÓBEL,

obok kościoła Ś-go Krzyża. —19838—14—0

Jest do sprzedania

FUTRO

męzkie, szopy, pokrycie czarne, mało używane, w dobrym stanie. Ulica Biała Nr 6, mieszkania Nr 15, 1-sze piętro w podwórzu, prosto z bramy, można zastać od 10 do 4. —295—3—3

Do sprzedania

FORTEPIAN

palisandrowy, z całym blatem metalowym, nowego fasonu, o 7 oktawach, 4 szprejcach, w stanie dobrym, za rs. 220. Ulica Freta za cukiernią Glogera Nr 19, na 1 piętrze, mieszkania Nr 4. —321—3—3

Futra do sprzedania:

jedna Szuba niedźwiedziami podszyta, oraz dwa mniejsze futra, złożono u Kuśnierza Lipińskiego. Nowy-Świat Nr 57 nowy. —160—4—5

Nauka Szewctwa

dla Kobiet.

Przyjmuje Uczennice stale i przychodnie. Leszno Nr 21.—**Leopoldyna Nassius.** **Buciki** prunelowe z gum od ceny rs. 2. —164—4—6

TANIO.

Od kop. 60 za parę rękawiczek. Ulica Wierzbowa Nr 4. R. Spengler. —21432—7—10

SER GAMBRINO

poleca Handel

BRACI WRÓBEL,

obok kościoła Ś-go Krzyża. —19839—16—0

Wyprzedaż!

MAGAZYN

Towarów Rękawiczniczych i Galanteryjnych

D. Wittig,

ulica Miodowa pod Nrem 3 nowym, w domu W-go Grabowskiego.

Tylko do dnia 13 Stycznia r. b., urządził zupełną Wyprzedaż rękawiczek, wachlarzy, krawatów damskich i męzkich, szelek, spinek i innych towarów galanteryjnych, po cenach niżej kosztu. —226—4—6

FOLWARK

do sprzedania, o 30 wiorst od Warszawy, 2 wiorsty od Stacji kolei, obejmujący 12 włók przestrzeni, w czem ziemi ornej włók $8^1/_2$, łąk włóka jedna, lasu włók $2^1/_2$, z zabudowań dom mieszkalny w dobrym stanie, stodoła z oborą. Wiadomość u W-go Karasińskiego Mecenasa, ulica Długa Nr 11. Tamże wiadomość o sprzedaży 40 włók nowin po lesie olszowym i sosnowym, w całości lub częściami, w teritorium tychże dóbr. —225—3—3

Futro Niedźwiedzie

za rs. 110 do sprzedania, suknem granatowem kryte, w dobrym stanie, zostawione w komis u pana Penkalego w składzie futer, Senatorska. —301—2—3

Ulica MIODOWA, Nr 490/1, dom JW. Lessera.

Ulica Miodowa, Nr 490/1.

Stal angielska w najlepszym gatunku.

RURY żelazne kute, z mufkami do rozprowadzania **pary, wody i gazu.** wszelkich wymiarów, poczynając od $^1/_8$ cala średnicy wewnętrznej, Rury te kosztują w porównaniu z rurami miedzianemi tychże samych rozmiarów,, tylko połowę tego co te ostatnie.

Łączniki i odnogi wszelkich wymiarów, odpowiednie do tychże rur.

Rury żelazne kute do pary, od 3 do 24 cali średnicy, z szajbami, używane także powszechnie przy ogrzewaniu zakładów fabrycznych parą.

Wszelkie mosiężne przybory do rozprowadzania gazu, np. **beki, kraniki** przelotne, kraniki do rurek gumowych i t. p.

Rury ołowiane różnych wymiarów

Rury ołowiane wewnątrz cynowane, **cyną wykładane.**

Rury cynowe różnych wymiarów,

po cenach jaknajtańszych, poleca

H. KRAFT,

BIÓRO TECHNICZNE, SKŁAD MASZYN i WYROBÓW TECHNICZNYCH DLA POTRZEB ZAKŁADÓW PRZEMYSŁOWYCH i DRÓG ŻELAZNYCH.

Egzystujące od roku 1866.

S—0-21579—

Ulica Miodowa, Nr 490/1.

Nowa Pracownia Kołnierzy i Mankietów męzkich i damskich.

Niżej podpisany mam zaszczyt uwiadomić Szanowną Publiczność, iż z dniem 1 (13) Stycznia 1878 r., otwartą zostaje Sprzedaż hurtowa i detaliczna w Pracowni mojej w Warszawie pod Nrem 37 nowym, przy ulicy Królewskiej (gdzie Arkadja), mam nadzieję, iż Publiczność raczy mnie swemi względami zaszczycić.—W Pracowni tej już znajdują się gotowe roboty różnych gatunków i najświeższych fasonów.— Ceny umiarkowane. — Z uszanowaniem **Jakób Friedenthal.**

4—6 — 21473 —

Kantor Wekslu i Loterji

GABRYELA NEUMARK

w WARSZAWIE,

Miodowa Nr 2 (w pałacu Dyzmańskich).

Sprzedaje Rossyjską 5% Pożyczkę Premjową na rozpłaty miesięczne.—Z chwilą wniesienia 1-szej raty, wygrana przypaść mogąca, należy do nabywcy a bilety złożone będą do depozytu Banku.

Losowanie I-szej Emissji, odbędzie się d. 2 (14) Stycznia 1878 r.—Assekuruje takowe od amortyzacji po 50 kop. od sztuki.—Zaliczenia na papiery publiczne udziela pod przystępnemi warunkami, a otrzymane zaliczenie może być częściowo spłacone.—Zlecenia z prowincji jak najakuratniej uskuteczna.

—21469—6—6

NOWY GATUNEK PAPIEROSÓW

PRZEOBROŻEŃSKICH ZWIJANYCH,

po **Rs. 1 za 100 sztuk,**

poleca względom Szanownej Publiczności Skład pod firmą **Al. Esperance.** Senatorska, Nr 20, wprost kościoła Ś-go Antoniego. 6 6 — 21370 —

GUARANA

PP. GRIMAULT & Comp, APTEKARZY w PARYZU.

Jeden proszek Guarany rozpuszczony w łyżce wody ocukrzonej, dostatecznym jest do uśmierzenia najgwałtowniejszego bólu głowy, migreny lub newralgji. Środek ten niezaprzeczonej jest również skuteczności w rżnięciach żołądka, biegunce i dysenterjach, zastępuje on z korzyścią, bez sprawiania uderzeń do głowy, lekarstwa takie jak opium i bismut. Każde pudełeczko zawiera dwanaście proszków i nosi na sobie podpis **Grimault & Comp.**

Dostać można w składach materjałów aptecznych pp. **Mrozowskiego, Gallego, Spiessa,** i w aptekach **L. Ziemińskiego** w Warszawie. (Gazeta Lekarska).

3—0 — 20850 —

DOMINA

DO WYNAJĘCIA

morantikowe i atłasowe z różnemi kapturami strojnie i gustownie przybranemi.

od rs. 1 kop. 95.

w Magazynie Ubiorów Damskich

Ferdynanda Cara

Ulica Miodowa Nr 15 2—4 —541—

Podwal Nr 14.

Podwal Nr 14.

Magazyn Czapek i Kapeluszy

ANTONIEGO TUCZYN.

Poleca na obecną porę wielki wybór **Czapek** barankowych tak Krymskich jak i Korakułowych. Posiada również znaczny zapas Czapek zimowych w najrozmaitszych fasonach i gatunkach. 5—6 — 39 —

Ceny stałe możliwie najniższe.

Podwal Nr 14.

Do sprzedania

Futro Niedźwiedzie

używane, bez przykrycia za rubli 15, oraz **Błam lisów** nieużywanych, przy rogu Kruczej i Hożej Nr 15 nowy, mieszk. 20, 1 piętro: —35—2—3

NAUKA KROJU

L. RENNE,

Nowy-Świat Nr 36.

Udziela **Formy** (z dopasowaniem) od kop. 20; przykrawa **Suknie, Palta** i ubranka dziecinne od kop. 25; Przyjmuje **Futra** do roboty, oraz wszelkie inne ubrania.— Ceny przystępne. —

PP. na **kursa kroju** zapisywać się mogą codziennie. — Tamże mieszkanie ze samowarem dla osoby porządnej, za rs. 4-ry miesięcznie —17341—

Folwark Łętków

(w Łęczyckiem), składający się z 8 włók w połowie z gruntów przennych, a w połowie z łąk i rozległych torfowisk do 18 [illegible] głębokich, ogrodu i zabudowań gospodarczych, z lokomobilą, prassą, budynkami i szopami do eksploatacji torfu, w okolicy bezleśnej, blizko fabryk cukru, jest do sprzedania. — Wiadomość bliższa w fabryce cukru Młynów vel Pokrzywnica pod Piątkiem, lub u Antoniego Stempkowskiego w Warszawie, ulica Wierzbowa Nr 5. —21354—3—3

Są do sprzedania

Karety używane

podwójna oraz dwie potrójne, **Faetoniki** małe, Wolanciki, Kocz z fordeklem, Bryczki, **Sanek kilka sztuk.** Ulica Śto-Krzyzka Nr 31. —20738—5—6

Korzystna praca kobiet!

Wyłączny Skład Maszyn do szycia rękawiczek, **firmy**

L. F. ROTHA,

uznanych dziś powszechnie za najlepsze, sprzedaje po rs. 75—nauka bezpłatna i gwarancja.

IGŁY, NICI i JEDWAB' w różnych kolorach.

Nr 6. Tłomackie Nr 6.

FELIKS SZANIAWSKI.

—20804—6—6

Skład Węgli i Drzewa

A. MACIEJOWSKIEGO,

przy ulicy Leszno Nr 65, sprzedaje po cenach najprzystępniejszych, za miarę i wagę ręczy. Tamże przyjmuje zamówienia na wywózkę śmieci w wozach hermetycznych. Są do zbycia przygotowane skrzynie hermetyczne do śmieci, z grubej blachy żelaznej po **rs. 35.** —20626—5—6

Wielki Wybór

Wachlarzy drewnianych z pięknym rysunkiem, po kop. 75.

Patarawek z prawdziwej **Angory** pod lampy, kandelabry, lichtarze etc, po kop. 25.

Jak również nie wielka ilość **Podwiązek patentowanych,** para po rs. 1 kop. 20.

polecają

F. Wierzbicki i S-ka

róg Wierzbowej i Trębackiej.

2—6 — 207 —

POWIDŁA

prawdziwe węgierskie w najlepszym gatunku pud po rs. 9, na funty pojedyńcze funt kop. 25. Krajowe zaś pud rs. 4, na pojedyńcze funty funt po kop. $12^1/_2$, poleca handel

BRACI WRÓBEL,

obok kościoła Ś-go Krzyża.

—19840—12—0

Nauczyciel języka niemieckiego

udziela lekcji w konwersacji, za przystępną cenę, tak za domem, jak i u siebie, w lekcjach pojedynczych jak i zbiorowych. Wiadomość, ulica Długa Nr 22, mieszkania Nr 8, w poprzecznej oficynie 1 piętro, od 3 do 5. —221—3—6

Student Uniwersytetu

Rossyjanin, życzy dawać lekcyje wszystkich przedmiotów w zakresie gimnazjalnym. — Ulica Królewska Nr 27 w sklepie Gostkiewicza. 4—5—173

Do sprzedania

Futro Elki

okład z Elek amerykańskich, w bardzo dobrym stanie, przy ulicy Bielańskiej w Hotelu Krakowskim, w Zakładzie Fryzjerskim Teofila Szulca. —248—3—3

BROWAR PIWNY

jest do wydzierżawienia w dobrach Grodzcu w blizkości fabryk górniczych i hutniczych Dąbrowy, oraz dwóch miast Będzina i Czeladzi, tudzież licznej ludności miejscowej, ma przytem tę jeszcze dogodność, że woda sama do niego napływa i że ma opał tani z kopalni miejscowej. Adres do administracji dóbr Grodzca, przez stacją D. Ż. W. W. Dąbrowa. —215—3—3

Algierka futrzana

męzka, jest do sprzedania. Wiadomość w Magazynie kapeluszy męzkich Babickiego, ulica Marszałkowska Nr 67. —138—3—3

Korzystny Interes.

Jest do sprzedania, jedna z większych **Fabryka Kwiatów,** egzystująca przy ulicy pryncypalnej, z wyrobioną klientelą w Rossji i w miejscu. Bliższą wiadomość powziąć można, ulica Senatorska Nr 7, 1-sze piętro, od 2 godziny w południe. —58—3—3

Po rs. 6.

Prawdziwe Paryzkie **Kapelusze** składane tybetowe

sprzedają

F. WIERZBICKI i Ski

róg **Wierzbowej i Trębackiej.**

3—6 — 208 —

Są do sprzedania

Dwa Garnitury Mebli

urzędowej roboty, za cenę przystępną, oraz Sofa, Materace z włosa i waldcharu, u Tapicera, Nowy Świat Nr 60, tamże przyjmują się wszelkie obstalunki tak na nowe jakoteż na odnowienie mebli. —21572—4—12

Ważna wiadomość!

Życzącym wydoskonalić się w praniu bielizny (prawdziwej białości i sztywności z połyskiem), oraz wszelkiego rodzaju koronek, po kilkoletniej praktyce w pierwszorzędnych zakładach za granicą, udzielam lekcyj prania takowych, które do dnia dzisiejszego są sekretem, za cenę umiarkowaną. Osoby chcące udoskonalić się w tego rodzaju specjalności, raczy zgłosić się na ulicę Aleksandrja pod Nrem 7 do Pralni. —209—3—3

FORTEPIAN

do sprzedania, o 6 oktawach, krótki, za cenę przystępną. Widzieć można codziennie od godziny 2, ulica Elektoralna i róg Zimnej Nr 13, mieszkania 8, drugie piętro. —488——3

Kanapa, 2 Fotele i 12 Krzeseł palisandrowych,

medaljonowego fasonu do sprzedania. Ulica Szkolna Nr 8, w bramie. —426—2 3

POWÓZ

używany, fabryki Rentla i para **Chomont Angielskich,** używanych, do sprzedania przy ulicy róg Oboźnej i Topiel Nr 14/2821a, stróż Maciej wskaże.—Tamże jest do najęcia obszerna **Stajnia i Wozownia.**—48—2—3

Warszawska Fabryka Pończoch i Trikotaży, odznaczona złotym medalem na Wystawie Muzeum.—Skład ul. Hr. Berga Nr 11. —16832—23-0

MASZYNY do Pończoch z nowym ulepszeniem, jedynie w Składzie ulica Królewska Nr 23.

FABRYKA KWIATÓW E. ŁAPIŃSKIEJ,

przysposobiła na obecny karnawał duży wybór garniturów Girland i Bukietów. Z czem poleca się Szanownej Publiczności. Ulica Wierzbowa Nr 3, wprost Teatru.
—21400—6—6

Jest do zbycia

MASZYNA

do szycia rękawiczek.

Wiadomość na ulicy Chłodnej Nr 37 nowy, u Kotarbińskiego w 2m podwórzu. —441—2—3

Piękność i świeżość cery!

PARYŻ — PŁEĆ TWARZY — PARYŻ

MLEKO ANTÉPHÊLIQUE

czyste albo z wodą spędza

PIEGI, OPALENIE
PLAMY PO POŁOGU
ZMARSZCZKI, WYSYPKĘ, KROSTY
WYRZUTY CZERWONE
OPIERZCHŁOŚĆ
PRYSZCZE

Zachowuje ciało twarzy czyste i płeć bez skazy.

CANDÈS et Cie — Bd St-Denis 26

świeżo obecnie w oryginalnych flaszkach sprowadzone, od lat 15 z swej rzeczywistej dobroci znane, jest najtaniej i jedynie prawdziwe, do nabycia w perfumerji

Aleksandra Kocha,

przy ulicy Nowo-Senatorskiej Nr 4, gdzie skład główny na Warszawę.

Cena za flaszkę rs. 2 kop. 50.
—20681—8—12

Józef Zieliński uzdolniony krawiec, pracujące przez lat 14 u pp. Louis i Chabou, obecnie u p. Chabou, otworzył

PRACOWNIĘ

ubiorów męzkich i takowe wykonywa bardzo starannie, z gustownym krojem i dobrem wykończeniem, za cenę bardzo przystępną. Z czem się poleca Szanownej Publiczności. Ulica Trębacka Nr 11, wprost Hotelu Rzymskiego. —515—2—6

Ceraty najtaniej!

Podłogowe 2¹/₄ łokcia szerokości po kop. 70.

Chodniki ceratowe po k. 30.

Cerata na stoły i fortepiany, na barchanie, 2³/₄ łokcia szeroka, po rs. 1, jak również

Wyksatynę na pokrycia **mebli, powozów, bryczek** i na **podkłady** dla **chorych i dzieci,** polecają

F. Wierzbicki i S-ka,

róg Wierzbowej i Trębackiej.
—206—2—6

Szuba jedwabna

podbita bardzo pięknemi lisami, białemi, za rs. 100 i Paltocik na futrze z takąż mufką, pozostawiono do sprzedania w składzie futer Masejewskiego, ulica Bielańska Nr 2.
—260—2—2

Dom w Łowiczu

z ogrodem owocowym. Wiadomość przy ulicy Lipowej Nr 3, mieszkania 3 —466—3—3

Do wynajęcia od 1 Lipca 1878 r.

Piekarnia,

z obszernem mieszkaniem, sklepem i składami na mąkę. Wiadomość u właścicielki domu Nr 15, ulica Wspólna. —312—2—3

FUTRO.

Kaftan aksamitny, sobolami obłożony, podbity zaś popielicami i **Mufka** sobolowa do sprzedania. Wiadomość przy ulicy Pańskiej Nr 8. —148—3—3

OGŁOSZENIE.

Niniejszem zawiadamiam p. M. Silberstein, aby wykupił swoje rzeczy do 1-go Lutego 1878 roku, przy porachunku w 1875 roku dnia 10-go Października zastawione, za należne od niego rubli ośmnaście (N-ro 18), a które i przyrzekał opłacić w ostatnich dniach tegoż 1875 roku. A gdy do 1-go Lutego nie będą wykupione, to zostaną odesłane do St.-Petersburga. Dnia 3-go Stycznia 1878 roku. **A. Houwalt** Rad. Koll. Krakowskie-Przedmieście Nr 59. —128—3—3

KAWIARNIA

każdego czasu do odstąpienia. Bliższa wiadomość. Elektoralna Nr 23, w Składzie Papieru i Galanterji. —150—3—3

Do wydzierżawienia

OGRÓD

owocowy i warzywny w **Warszawie,** od 1 Kwietnia 1878 r. O warunkach dowiedzieć się można: Rymarska Nr 2, u Rządcy domu.
—387—2—3

Futro Szopy

używane, do sprzedania za rs. 30. Hoża Nr 28, mieszkania 6. —371—2—3

!Ważna Wiadomość!

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności, jest zaraz do sprzedania bardzo korzystny interes handlowy, od lat kilku z powodzeniem egzystujący, z towarem, całem urządzeniem i klijentellą. Przynoszący 33% czystego zysku. Oferty uprasza się zostawiać w Redakcji tegoż Kurjera pod lit. A. A.
—364—2—2

Z powodu wyjazdu są do sprzedania

SUKNIE

szara ciemna z ciężkiej materji jedwabnej, przybrana różowem; vêtment gazowy popielaty seriz, atłasem przybrany, dwie suknie lapis jedwabne, modnie i bardzo elegancko zrobione, oraz dwie suknie szare wełniane, wszystko to prawie nowe, w pierwszorzędnych magazynach odrobione i za bardzo przystępną cenę. Wiadomość, ulica Żórawia Nr 3, od frontu na dole na prawo.
—369—2—3

Ktoby sobie życzył

Stołować się

w domu prywatnym, może powziąść bliższą wiadomość przy ulicy Podwal Nr 2-gi, mieszkania 4-ty. Tamże dowiedzieć się można o osobie udzielającej początków muzyki na własnym fortepianie, jest też do sprzedania dwie sztuki materji jedwabnej na suknie balowe. 3—3—192

Dwie Salopy

z lisów, **trzy ALGIERKI:** 1 szopowa i 2 elkowe, do sprzedania w Składzie Papieru i Galanterji B. Bolcewicza, Nowy-Świat Nr 41.
—77—3—3

OGŁOSZENIE.

W mieście powiatowem Kozienice, guberni Radomskiej, jest do wypuszczenia od 1-go Stycznia 1878 r. na lat 3 lub 6 **Oberża** z numerami i zajazdem, świeżo odnowiona i uporządkowana, w której może być założony handel korzenny, Restauracja i osobno prosty szynk, położona w dogodnej miejscowości, na trakcie Warszawskim, blizko powiatu i kościoła. —21566—4—6



Jest do sprzedania

FORTEPIAN

mahoniowy, krótki, Zdrodowskiego fabryki o 7 oktawach, z silnym tonem, za rs. 230, drugi przeszło pół 7 oktawy, zagraniczny, krótki, za rs. 175, trzeci mahoniowy, pół 7 oktawy, krótki, świeżego fasonu, za rs. 160, oraz fortepian Bucholtza, na palisander, nowego fasonu i konstrukcji, za rs. 100. Marszałkowska Nr 71, w fabryce fortepianów J. Cerulli. —543—2—2



FORTEPIAN

palisandrowy, o 7-miu oktawach, w dobrym stanie, fabryki Hofera, jest do sprzedania za rs. 180. Ulica Chmielna Nr 40, mieszkania 5.
—365—3—3

Jest do sprzedania

Porcelana

stara, fabryki Mejsner: 8 filiżanek, 9 spodków i talerz. Wiadomość u p. Kowalnickiej, ulica Ciepła Nr domu 1-szy. —556—2—2

Ostrzega się

aby nikt weksli wystawionych przez Ludwika Łopacińskiego, na zlecenie Motla Rauchmana nie nabywał, gdyż te jako zakwestjonowane żadnego nie mają znaczenia.
—340—2—3

OGŁOSZENIE.

Niniejszem mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, że obok **Handlu** mego w Gościnnych pokojach, z oddzielnemi Gabinetami, wydawane są **Śniadania** i **Kolacje** na większe i mniejsze zebrania osób, jakoteż przyjmują się obstalunki do domów wykonywane z wszelką akuratnością po nader przystępnej cenie. — Tamże **Obiady** po kop. 30.

S. Zięciakiewicz.

Elektoralna Nr 30.
—129—3—6



FORTEPIAN

jest do sprzedania za rs. 30. Wiadomość w Kiosku przy rogu Długiej i Bielańskiej.
—391—2—3

FORTEPIAN

o pół siódmej oktawy, krótki, nowego fasonu, do sprzedania tanio. Ulica Długa Nr 23, w 3 podwórzu, na 2-m piętrze na prawo.
—336—2—3



Jest do sprzedania

Szeslong, Kozeta,

oraz **2 Stoliki** małe, za bardzo nizką cenę. Ulica Chłodna Nr 23, mieszkania 12. —404—2—2

Jest do sprzedania za przystępną cenę



Garnitur Mebli

nowy i używany, **Sofka, Szeslong, Łóżka i Materace.** Ulica Królewska Nr 19, u Tapicera. —94—3—6

Jest do sprzedania para rosłych powozowych

KONI.

Wiadomość u stróża Mateusza, lub u Rządcy domu Nr 35/1258 c, Nowy-Świat. 4—49——3

Osoba, która wchodziła w ugodę o

Dom w Łowiczu

i była dwa razy na ulicy Nowolipie Nr 15, mieszkania 12, nie wymieniając swego nazwiska, a tylko mówiła, że jeżeli na tę cenę przystaną, w każdym razie ukończy interes, proszoną jest o zgłoszenie się na ulicę Lipową Nr 3. —465—2—3

Sikawka pożarna,

używana przez Straż Ogniową Warszawską, jest do sprzedania w Hotelu Słowiańskim (Gersza), przy ulicy Podwale Nr 17—tamże Szwajcer wskaże, oraz bliższą wiadomość o niej powziąść można u Rządcy Hotelu.
—368—2—3

U AKUSZERKI

są osobne lub wspólne **Pokoiki** dla osób spodziewających się słabości. Nowolipie Nr 15, wchód od Skweru. —21371—5—24

Z powodu wyjazdu jest do wynajęcia od 1-go Lutego r. b.

Trzy pokoje,

i kuchnia, wygodne i widne, na 1-em piętrze od frontu. Wiadomość: Aleja Jerozolimska Nr 17, mieszkania Nr 12. —210—3—3

Dwa Pokoje

lub jeden, umeblowane, zaraz do wynajęcia w Alejach Jerozolimskich Nr 25, w drugiej bramie na prawo, drugie piętro. —216—3—3

Ulica Chmielna Nr 25.

Jest do wynajęcia **Mieszkanie** każdego czasu, 2 pokoje piękne, przedpokój i kuchnia. Wiadomość u stróża. —382—2—2

Z powodu wyjazdu, jest do odstąpienia zaraz, na 3 do 5 miesięcy

MIESZKANIE

umeblowane, przy Alei Jerozolimskiej Nr 24, 1 e piętro, składające się z salonu, 4 pokoi, przedpokoju, kuchni, spiżarni, piwnicy i pasażu oszklonego, wejście zamykane i opalone, może być stajnia i wozownia. Wiadomość u stróża miejscowego. —10—4—5

Pokój

do wynajęcia każdego czasu z powodu wyjazdu.—Tamże są do sprzedania **Kolczyki** z koralami i **Futro** płaszcz, szopowy, w dobrym stanie. Ulica Leszno Nr 67.
—311—2—3

POKÓJ

do wynajęcia osobny, z meblami i usługą lub bez takowych. Szkolna Nr 5, mieszk. 15.
—223—2—3

Potrzebny jest zaraz od Nowego Roku

LOKAL.

składający się z 4-ch lub 5 Pokoi z Kuchnią dość obszerną, Przedpokojem i dwoma wejściami, położony nie wyżej 2-go piętra, mającey zaprowadzony wodociąg i zlew. Pożądanem jest z umeblowaniem. Adresa upraszcza się nadesłać do Redakcji pod literami **D. r. K. 16. U.** 2—3 — 451 —

Trzy Pokoje,

przedpokój i kuchnia, do wynajęcia zaraz z trzema wchodami, na dole od frontu, przy ulicy Aleksandrja Nr 16, druga brama od Placu Kopernika. —152—2—3

Jeden Pokój

z meblami i usługą, jest do wynajęcia zaraz w oficynie prawej na 2-m piętrze. Chmielna Nr 33 nowy. —375—2—3

Do najęcia od 1 Stycznia 1878 r., Złota Nr 17,

2 Pokoje kawalerskie,

świeżo wyrestaurowane, również stajnia i wozownia. Wiadomość u stróża. —21501—3—3

APARTAMENT

parterowy, o jedenastu oknach, w blizkości placu Ś-go Aleksandra, przy ulicy Hożej pod Nrem 3, do najęcia od Nowego Roku, za cenę rs. 600 rocznie. Wiadomość tamże u Rządcy domu lub stróża. —123—3—3

Do najęcia

SKLEP

obszerny z suteryną, odpowiedni na kawiarnię, handel kolonialny, spożywczy, mogą być połączone dwa sklepy. Oferty do Kantoru W. Korpaczewskiego, Trębacka Nr 4.
—284—2—6

SKLEP

Artykułów Spożywczych

do ustąpienia. Wiadomość, Leszno Nr 40A w Sklepie z Mąką. —21274—6—6

SKLEP

obszerny; oraz **2 Stancje** na dole, na jaki zakład, przy ulicy Freta Nr 33, przeciwko Skweru, do wynajęcia w każdym czasie.
—474—2—3

SKLEP

do wynajęcia z przyległą piwnicą, za nader nizką cenę. Wiadomość u Rządcy domu, Długa Nr 32. —171—3—6

Sklep Wiktuałów,

przy jednej z pryncypalnych ulic, jest do sprzedania. Wiadomość na miejscu, ulica Kozia Nr 42, pierwszy dom za Apteką.
—414—2—2

Jest do odstąpienia

Sklep Wiktuałów,

przy ulicy Orlej, z dogodnem mieszkaniem, za przystępną cenę, Nr domu 7.
—21307—3—3

Jest do odstąpienia

Sklep Wiktuałów

i **Norymberszczyzny,** przy ulicy Podwale Nr 14 nowy. —87—3—3

Pewna kwota pieniędzy

znaleziona w sobotę wieczorem i rewers, może być odebraną w kolei Warsz.-Wiedeńskiej u Domagalskiego, woźnego klassy I-ej i II-ej sprzedaży biletów. —422—1—1

Kwity Lombardowe

na zastawione kosztowności, kto ma do sprzedania, niech się zgłosi do składu papieru i galanterji B. Bolcewicza, Nowy-Świat Nr 41.
—20538—6—6

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5.)

Дозволено Цензурою.